Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, wtorek 5 lutego 1935 Nr. 35 ABC

Komisja sejmowa podwyższyła budżet

o przeszło 18 milj. zł.

WARSZAWA 4. 2. (tel. wł. G.) Jutro o godz. 10-ej rano rozpoczyna się jak wiadomo dyskusja budżetowa w pełnym Sejmie. Posiedzenie jutrzejsze wypełni referat generalny posła Miedzińskiego, a następnie dyskusja ogólna, w której wezmą udział przedstawiciele poszczególnych klubów. Co do posiedzenia jutrzejszego nie wiadomo jeszcze, czy trwało ono będzie przez cały dzień, gdyż o godzinie 14-ej ma nastąpić eksportacja zwłok śp. Zofji Kadenasowej siostry min. Piłsudskiego.

Obrady budżetowe odbywać się będą w Sejmie codziennie do 14 bm. i trwać po 8 godzin. 15 lutego w myśl ustalonego regulaminu budżet przejdzie do Senatu.

Dziś ogłoszono drukowane sprawozdanie referenta generalnego z prac komisji budżetowej, w którym przytacza cyfry preliminarza takie, jakie wyszły z pod obrad komisji. W porównaniu z preliminarzem wniesionym przez rząd cyfry te są nieco inne: Dochody w myśl uchwały komisji budżetowej mają wynosić 2,003.106.700 zł. (w preliminarzu rządowym 1,983.743.700 zł.) Wydatki według komisji budżetowej 2,170.941.160 zł. Według preliminarza rządowego 2,132,361.600 zł. Niedobór budżetowy, zatem został powiększony o 18.716.560 zł. do sumy 167.834.460 zł. Podwyżka ta, jak wiadomo, jest chwilowa, wynika bowiem przedewszystkiem ze skreślenia w dochodach 18 miljonów zł., z daniny szkolnej. Suma ta ma być przywrócona w drodze jakiegoś innego projektu podatkowego, którego zgłoszenie rząd zapowiedział.

Jedno z pism sanacyjnych, zamieszczając dziś notatkę o dalszych pracach Sejmu podaje, że nowych projektów ustawodawczych, które rząd zamierza złożyć do laski marszałkowskiej celem uchwalenia ich jeszcze w bieżącej sesji nie będzie wiele, liczba ich nie przekroczy kilkunastu, i że prawdopodobnie sesja tegoroczna zakończy się około połowy marca. Ciekawą jest rzeczą, że w notatce tej nie wspomniano ani słowem o projekcie konstytucji.

Gdynia centralą handlu pomarańczami?

WARSZAWA, 4. 2. (Tel. wł. G.) W polskich kołach handlowych wysunięto projekt stworzenia w Gdyni centrali handlu pomarańczami na Bałtyku. Projekt przewiduje, iż Gdynia ma się stać punktem rozdzielczym dla pomarańcz dla rynków bałtyckich i innych krajów sąsiednich m. i. dla Czechosłowacji. Sytuacja ta wytworzyła się między Polską a Hiszpanją po zawarciu traktatu handlowego i uważana jest za szczególnie korzystną dla tego projektu.

Hiszpanja posiada corocznie dla eksportu około 9 miljonów kwintali pomarańcz, co dla jej gospodarki posiada doniosłe znaczenie. Za pomarańcze kierowane mają być do Hiszpanji transporty polskich towarów.

PO SIEDMIU LATACH — WYROK

WARSZAWA, 4. 2. (Tel. wł. G.) Trybunał Adm. rozpatrywał przed kilku dniami złożoną 7 lat temu skargę marszałka Trąmpczyńskiego o odebranie mu, jako urzędującemu w przerwie między kadencjami Izb Ustawodawczych marszałkowi Senatu, bezpłatnego biletu kolejowego. Termin ogłoszenia wyroku wyznaczono dopiero na połowę marca.

Zderzenie kolejki elektr. z pociągiem

SZTOKHOLM, 4. 2. (PAT). Pomiędzy Malmö a stacją węzłową Arloev pociąg kolejki elektrycznej idący z Lund wpadł na pociąg osobowy, którego ostatni wagon został rozbity. 20 osób odniosło ciężkie rany.

Katastrofa wydarzyła się w czasie zamieci śnieżnej.

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA

PARYŻ, 4. 2. (PAT). W Narbonne wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której zginęło 7 osób.

Trzęsienie ziemi w Indjach

BOMBAJ, 4. 2. (PAT). Wczoraj odczuto silne wstrząsy podziemne w rejonie Lahor, Peszawar, Dehradun.

Ofiar w ludziach narazie nie zanotowano.

Epilog wojny kokoszej

Pośiica Jaworska tym razem górą

WARSZAWA, 4. 2. (Tel. wł. G.) W nocy z dnia 2 na 3 lutego odbył się nadzwyczajny walny zjazd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na zjeździe tym zakończyła się głośna swego czasu wojna kobieca, gdyż dokonano wyboru zarządu głównego. Walka była zacięta. Zebranie trwało od południa do godziny 5 rano.

Moraczewska, żona byłego ministra poniosła klęskę, lista jej bowiem otrzymała tylko 440 głosów, natomiast lista na której widnieją m. i. nazwiska Matuszewskiej, Krasowskiej, a za którą kryje się posłanka Jaworska otrzymała 611 głosów.

Okres próbny dla pracowników umysł.

może trwać tylko 3-miesiące

WARSZAWA, 4. 2. (Tel. wł. G.) Sąd Najwyższy wydał zasadnicze orzeczenie w sprawie okresu pracy pracowników umysłowych. Orzekł mianowicie, iż okres pracy próbnej może trwać nie wyżej jak trzy miesiące i nawet za zgodą stron nie może być przedłużony. Ewentualne porozumienie co do przedłużenia okresu próbnego jest nieważne. Jeżeli pracodawca po upływie trzech miesięcy nie zwolni pracownika, wówczas przez to samo związuje się z nim umową o pracy na czas nieokreślony.

DRUGIE WAŻNE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

WARSZAWA, 4. 2. (Tel. wł. G.) Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę wdowy po pracowniku umysł. przeciw gminie żydowskiej gminie wyznaniowej w Stryju o odszkodowanie za to, że nie ubezpieczono jej męża jako pracownika umysłowego. Skargę tę oddalono przyczem Sąd Najwyższy orzekł, że wdowa po pracowniku może tylko wówczas rościć sobie pretensje z tego tytułu, jeżeli dowiedzie że w zaniedbaniu ubezpieczenia nie ponosił winy sam jej mąż.

Sowieckie echo exposé min. Becka

MOSKWA 4. 2. (PAT) Agencja Tass podaje: Komentując exposé min. Becka, Izwiestia piszą, że przemówienie to nie zaspokoiło oczekiwań. Min. Beck nie wyjaśnił, dokąd zmierza polityka zagraniczna Polski i starał się unikać wszelkich spraw drażliwych, wymijając zagadnienia zasadnicze, które stara się rozwiązać polityka międzynarodowa. Nie analizując ani spraw dotyczących Oceanu Spokojnego, ani spraw polityki europejskiej, minister nie miał okazji wypowiedzieć się w tych kwestjach, od których zależy sprawa wojny lub pokoju. Również nie uczynił wzmianki o naprężeniu istniejącem w stosunkach francusko-polskich. Usiłował jedynie w odpowiedzi na wystąpienia opozycji przedstawić stan w ten sposób, jak gdyby między rządem Francji a Polską istniała całkowita zgodność poglądów na sprawy wschodniego paktu regjonalnego.

Min. Beck nie powiedział „nie" o ile chodzi o sprawę paktu wschodniego, lecz powtórzył deklarację polską o konieczności drobiazgowego zbadania tej sprawy. Słowa min. Becka w sprawie propozycji sowieckiej dotyczącej państw bałtyckich, rzucają światło na stanowisko przyjęte przez dyplomację polską wobec zagadnień Europy wschodniej. Wspólna deklaracja polsko-sowiecka o ile chodzi o zagadnienia bałtyckie nie miała miejsca, ponieważ Niemcy jej nie chciały.

Już po wyjaśnieniu stanowiska wszystkich państw bałtyckich rząd polski potwierdził swą dobrą wolę ogłoszenia deklaracji proponowanej przez rząd sowiecki, lecz natychmiast cofnął swą zgodę po podpisaniu układu niemiecko - polskiego. Opinja publiczna sowiecka, piszą w dalszym ciągu Izwiestia, nie może zadowolić się zbliżeniem już dokonanem. Po pierwsze zbliżenie to nie położyło ostatecznie tamy agitacji, przejawiającej się z każdym dniem coraz bardziej w prasie polskiej, przeciwnej duchowi, który powinien ożywiać stosunki między obu państwami. Niedostateczne znaczenie zbliżenia obu państw pozwala przeciwnikom tego zbliżenia rozpocząć na nowo kampanję prasową, która może tylko zaszkodzić obu krajom. Po drugie, pokój w Europie wschodniej zależy nietylko od rządu sowieckiego i polskiego, zależy on również od czynników trzecich, dążących wyraźnie do zmiany sytuacji w Europie wschodniej. Jedynie wspólna akcja rządów polskiego i sowieckiego byłaby dostateczna dla konsolidacji pokoju, a do tego dążą właśnie Sowiety i Polska.

Na odpoczynek „wiosenny"

WARSZAWA, 4. 2. (Tel. wł. G.) „Wieczór Warszawski" notuje pogłoskę, że min. Piłsudski, po rozstrzygnięciu spraw wewnętrznych zwłaszcza zagadnień ustrojowych i po wyjaśnieniu sytuacji międzynarodowej ma wyjechać na południe na kilkumiesięczny wypoczynek wiosenny. Kwestja wyboru miejsca nie jest jeszcze przesądzona.

Komuniści apelują

WARSZAWA 4. 2. (Tel. wł. G.) Z Łucka donoszą, że do tamtejszego sądu okręgowego wpłynęła apelacja prokuratora i obrony w wielkim procesie komunistycznej partji zachodniej Białorusi, w którym oskarżonych skazano na kary do 8 lat więzienia. Wobec wpłynięcia apelacji władze sądowe zarządziły przewiezienia aktów sprawy i dowodów rzeczowych do sądu apelacyjnego w Lublinie. Pod eskortą transport 40 tomów aktów pisma maszynowego i ręcznego, oraz 6 skrzyń dowodów rzeczowych przewieziono do tamtejszego sądu, które to rzeczy zajmowały w gmachu sądu łuckiego 2 pokoje. Jedna z głównych oskarżonych w tym procesie Płatonowa skazana na 7 lat więzienia uległa paraliżowi. Przewieziono ją z celi od szpitala więziennego w Łucku.

Po zakończeniu rokowań francusko - brytyjskich

Ogólnikowa deklaracja

LONDYN 4. II. (PAT) Wydana po zakończeniu rozmów francusko - brytyjskich deklaracja stwierdza, że celem spotkania ministrów francuskich i brytyjskich było wzmocnienie pokoju wszechświatowego drogą ściślejszej współpracy europejskiej w duchu najbardziej przyjaznego zaufania, oraz drogą usunięcia tych tendencyj, które mogą doprowadzić do wyścigu zbrojeń i zmożenia niebezpieczeństwa wojny.

Deklaracja podkreśla dalej doniosłą rolę jaką odegrała Liga Narodów w załatwieniu pewnych zagadnień międzynarodowych, i oświadcza dalej, że ministrowie brytyjscy z zadowoleniem powitali ostatnio zawarte układy rzymskie. Rząd brytyjski, — zaznacza deklaracja — uważa się za rząd, który będzie się naradzał, o ile niepodległość i integralność Austrji zostanie zagrożona. Brytyjscy i francuscy ministrowie mają nadzieję, że uzyskany w ten sposób zachęcający etap będzie mógł być kontynuowany drogą bezpośredniej i skutecznej współpracy ze strony Niemiec.

Ministrowie oświadczyli dalej, że zarówno Niemcy, jak i inne państwa, których zbrojenia zostały określone przez traktaty pokojowe, nie są uprawnione do jednostronnych akcyj celem zmiany tych zobowiązań. Ministrowie uzgodnili dalej, że nic nie mogłoby przyczynić się lepiej do przywrócenia zaufania i zwiększenia widoków pokoju między narodami, jak powszechne porozumienie, negocjowacje między Niemcami a pozostałemi mocarstwami. Takie porozumienie ma na celu bezpieczeństwo w Europie, zwłaszcza drogą zawarcia traktatów negocjowanych w sposób nieprzymuszony między wszystkiemi zainteresowanemi stronami zapewniających uzyskanie pomocy w Europie wschodniej, oraz system przewidziany w protokole rzymskim dla Europy środkowej. Porozumienia te ustanawiałyby układy dotyczące zbrojeń wogóle. Układy te o ile chodzi o Niemcy zastąpiłyby postanowienia rozdziału 5 traktatu wersalskiego, które w danej chwili ograniczają zbrojenia i siły obronnej Niemiec.

Podstawą takiego ogólnego porozumienia byłoby również, aby Niemcy powróciły na swe miejsce w Lidze Narodów jako stały jej członek.

Ostatni ustęp deklaracji głosi, że ministrowie brytyjscy i francuscy zastanawiali się nad możliwością zapobieżenia niebezpieczeństwu powstałemu wskutek niezwykłego rozwoju lotnictwa, którego nadużycie doprowadziłoby mogło do napaści z powietrza jednego państwa na drugie. Ministrowie wskazali, że zapobiec temu można w drodze wzajemnych regjonalnych porozumień między mocarstwami. Ministrowie zaproponowali, aby uczestnicy takiego porozumienia zobowiązali się do udzielenia natychmiastowej pomocy swej siły powietrznej któremukolwiek z tych państw, które stałoby się ofiarą niesprowokowanej napaści ze strony innego państwa.

Ministrowie postanowili zaprosić do uczestniczenia w takiej konwencji napowietrznej, Włochy, Niemcy i Belgię. Rządy francuski i brytyjski wyraziły gotowość rozpoczęcia narad zaraz po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi ze strony zaproszonych państw.

Uznanie dozbrojenia Niemiec

LONDYN, 4. 2. (PAT). Aczkolwiek istrowie brytyjscy z zadowoleniem po snucie jakichkolwiek dalej idących komentarzy byłoby w danej chwili przedwczesne, to jednak z tekstu deklaracji dają się wyciągnąć pewne bezpośrednie wnioski. Deklaracja ta, o ile chodzi o styl, utrzymana jest w formie najbardziej ogólnikowej, nie precyzującej zbyt wyraźnie i nie przesądzającej żadnej sprawy. Tego rodzaju zredagowanie deklaracji, która uległa zresztą dwukrotnej korekcie tekstu, dowodzi, że obie strony uważały za stosowne utrzymać ją w tej właśnie formie, któraby nie mogła zrazić Niemiec.

Zaznaczyć należy, że ustęp dotyczący paktu wschodniego wyrażony jest bardzo ogólnikowo. Deklaracja daje tu rozróżnienia między Europą wschodnią, dla której zaleca system paktu wzajemnej pomocy a Europą środkową, dla której wydaje się wystarczać system konceljacji oparty na układach w Rzymie.

Konwencja napowietrzna zaproponowana w deklaracji idzie dalej niż Locarno, które ogranicza swą moc działania do pojęcia granicy niemiecko-francuskiej. Konwencja przewiduje akcję gwarantów nietylko w razie zaatakowania z powietrza wzdłuż granicy niemiecko - francuskiej, lecz n. p. granicy szwajcarsko francuskiej przez Niemcy, lub granicy holendersko-niemieckiej przez Francję. Pozatem nowym punktem odbiegającym od Locarna jest zapewnienie pomocy również i dla Wielkiej Brytanji.

Fakt zaproszenia Niemiec do konwencji napowietrznej jest w istocie rzeczy uznaniem do zbrojenia się Niemiec, bowiem zaproszenie Niemiec do wojskowej konwencji lotniczej przesądza, iż Niemcy również muszą posiadać stosowną armję napowietrzną, któraby tej pomocy mogła udzielić. Z deklaracji dalej wynika, że w razie odmowy Niemiec, cały pomysł konwencji lotniczej upada.

Deklaracja zaznacza dalej, że w razie otrzymania negatywnej odpowiedzi ze strony Niemiec, obie strony przystąpią do nowych narad i wysuną nowe propozycje lub wnioski. Zaproszenie ministrów niemieckich do Londynu nie jest narazie jeszcze aktualne. Natomiast zwrócenie się do Niemiec o wyjaśnienie ich stanowiska odbędzie się w drodze dyplomatycznej.

REZERWA PRASY ANGIELSKIEJ

LONDYN. 4. 2. (PAT). Porozumienie brytyjsko - francuskie ma w Londynie dobrą prasę. Wszystkie dzienniki z wyjątkiem „Daily Expres" pozostającego na stanowisku splendid isolation wyrażają swe zadowolenie wyszukując w deklaracji te strony, które im najbardziej odpowiadają. Prasa liberalizująca i lewicowa wita porozumienie jako wyciągnięcie ręki do Niemiec i jako pierwszy krok do rzeczowych rozmów z Niemcami. Prasa skrajnie konserwatywna wita porozumienie jako wzmocnienie obrony Brytanji i podkreśla z zadowoleniem ponowne braterstwo broni tym razem w powietrzu z Francją. Oczy opinji publicznej Londynu są obecnie skierowane na Berlin, w oczekiwaniu tego, co uczynią Niemcy.

W ogólności jednak prasa angielska zachowuje dużą rezerwę w osądzaniu wyników porozumienia angielsko-francuskiego i wydanej ostatnio deklaracji.

* * *

LONDYN, 4. 2. (PAT). Dziś o godz. 9.35 premjer Flandin odjechał do Paryża, min. Laval odjechał do Francji pociągiem.

AMBASADOROWIE FRANCJI I ANGLJI U KANCL. HITLERA

PARYŻ, 4. 2. (PAT). Havas donosi z Berlina, że ambasadorowie Francji i Anglji złożyli wczoraj popołudniu wizyty kanclerzowi Hitlerowi. W kołach politycznych Berlina interpretują ten gest Francji i Anglji jako wyraz troski o powrót Niemiec do Genewy dla dalszego prowadzenia międzynarodowej akcji organizacji pokoju, która była przed młotem rozmów londyńskich. „L'Oeuvre" donosi, że min. lord Eden udać się ma w najbliższym czasie do Berlina, celem poparcia propozycyj francusko-angielskich.

FUNT NIE BĘDZIE USTABILIZOWANY

LONDYN, 4. 2 (PAT). Rozmowy, jakie się toczyły na gruncie prywatnym w czasie weekendu u Sir Gomera Berry między Flandinem a Chamberlainem i ministrem handlu Runcimanem, nie doprowadziły do pozytywnych wyników. Premjer Flandin przekonał się, że rząd brytyjski w obecnym okresie stanowczo niema zamiaru czynić jakichkolwiek kroków ku stabilizacji funta.

Zjazd Stow. Walki o Polską Szkołę

WARSZAWA, 4. 2. (PAT) Dziś w auli Politechniki toczyły się dalsze obrady zjazdu Stow. Walki o Polską Szkołę. Na wstępie uczczono pamięć ostatnio zmarłego senatora ś.p. Bolesława Limanowskiego, i odczytano depesze powitalne, poczem prezes funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą prof. Hełczyński złożył sprawozdanie z działalności Funduszu. Następnie sekretarz Stowarzyszenia p. Drewnowski złożył sprawozdanie wewnętrzno - organizacyjne. Po referatach wywiązała się dyskusja, poczem przyjęto szereg wniosków, m. in., aby w Muzeum Narodowem w Warszawie stworzony został osobny dział, w którym zgromadzonoby pokaz środków i narzędzi, jakie stosowali zaborcy, by dzieci polskie wynaradawiać. Po dokonaniu wyboru władz T-wa zjazd został zamknięty.

Organizacja „ukraińskich" kupców i przemysłowców

(g) W sobotę 2 lutego br. odbyło się we Lwowie walne zebranie „Związku Ukraińskich Kupców i Przemysłowców". Z dat, jakie podano na zebraniu dowiadujemy się, że Związek liczy 1521 członków i 10 oddziałów względnie filij, które pracują między innemi: w Tarnopolu, Przemyślu, Sokalu, Nadwórnie, Stanisławowie, Samborze i Złoczowie. Organem Związku jest dwutygodnik „Torhowla i Promysł", którego 9-ty numer opuścił już prasę. Na czele Związku stoi p. J. Skoplak. Na zjeździe uchwalono założenie „Kasy Samopomocy" i „Funduszu Zapomogowego". Ponadto poruszono sprawę państwowej szkoły handlowej z „ukraińskim" językiem wykładowym.

Lody odrywają się od zatoki Puckiej

WIELKA WIEŚ—HALLEROWO 3. 2. (PAT) Silny wiatr zachodni spowodował że lody zatoki Puckiej prawie całkowicie oderwały się od brzegów półwyspu Helskiego i spłynęły na otwarty Bałtyk. Lód trzyma się jeszcze tylko kępy puckiej, uniemożliwiając nadal dostęp do portu puckiego. Olbrzymie kry, dochodzące do kilkunastu klm. kwadr. spływają jeszcze między stałym lądem a półwyspem Helskim, ulegają jednak rozbiciu i kruszą się na mniejsze odłamy. Dostęp do Jastarni na Helu dla większych statków jest już możliwy. Część zwałów kry wyrzucona została pod Rzucewem. Lód od brzegów Pucka oderwany zostanie dopiero wraz ze zmianą kierunku wiatru na południowy.

—:—:—

Skon Junkersa

BERLIN, 4. 2. (PAT) Wczoraj zmarł w Monachjum znany konstruktor samolotów prof. dr. inż. Hugo Junkers w wieku lat 75. Podczas wojny światowej Junkers zbudował w Tessau pierwszy jednopłatowiec z blachy żelaznej, a później z aluminjum.

Po wojnie zakłady Junkersa rozpoczęły seryjną produkcje samolotów komunikacyjnych, które używane były w Niemczech i w wielu krajach europejskich.

Manifestacje b. kombatantów

PARYŻ, 4. 2. (PAT). Według doniesień z Lille mimo zakazu władz odbyły się tam manifestacje kombatanckich ugrupowań lewicowych.

W okolicy dworca zebrał się tłum kombatantów, do których przyłączyli się miejscowi socjaliści i komuniści.

Po przemówieniach sformowano pochód. Policja przepuściła inwalidów, natomiast zamknęła drogę pozostałym manifestantom. W tej chwili socjaliści i komuniści wysunęli się na czoło pochodu i usiłowali rozwinąć czerwone sztandary. W czasie rozpraszania demonstrantów kilkunastu z nich odniosło rany. W czasie starcia rany odnieśli również policjanci. Po rozproszeniu tłumów manifestanci przedostali się do ratusza, gdzie odbyli wiec

Napaść na sprzed. „Action Française"

PARYŻ, 4. 2. (PAT). Na przedmieściu St. Germain doszło do krwawej bójki między sprzedawcami dzienników monarchistycznej „Action Française" i komunistycznej „Humanite". Po obu stronach było kilkunastu rannych.

Pewien inżynier - chemik, który zajmował się sprzedażą „Action Francaise" otrzymał tak silne uderzenie pałką gumową w głowę, że po kilku godzinach zmarł w szpitalu nie odzyskawszy przytomności.

Jeszcze jeden transport robotników polskich

MADELEINE (Francja płn.), 4. 2. (PAT). Odjechał stąd do kraju trzeci skolei transport 19-tu polskich rodzin robotniczych, zredukowanych z fabryki sody Marcheville et Duguin.

Zmarł prezes Broadcastingu brytyjskiego

LONDYN, 4. 2. (PAT). Wczoraj zmarł w Londynie w wieku lat 69 John Whitley, prezes Broadcastingu brytyjskiego i b. speaker Izby Gmin.

Wybory do jugosłowiańskiego senatu

BIAŁOGRÓD, 4. 2. (PAT). W niedzielę odbyły się w Jugosławji uzupełniające wybory do senatu. Listy prorządowe otrzymały znaczną większość głosów. Wybory odbyły się w zupełnym spokoju. Premjer Jewticz został ponownie wybrany w swym okręgu.

Zajęcie 2 folwarków Paderewskiego

NOWY JORK, 4. 2. (PAT). Magistrat miasta St. Louis (Kalifornja) dokonał zajęcia dwóch folwarków stanowiących własność Ignacego Paderewskiego, znajdujących się w Pasorobles.

Władze miejskie tłumaczą swe zarządzenie tem, że właściciel od dłuższego czasu nie płaci podatku dochodowego.

Polityka czy gra

Jeżeli sztuka dyplomatycznego mówienia polega — jak głosi słynny aforyzm — na ukrywaniu myśli, to p. Beck okazał się w swem piątkowem exposé wielkim dyplomatą. Minister mówił tak, jak pisze dziennikarz dający na Nowy Rok przegląd wydarzeń politycznych. Wyliczył więc skrupulatnie wszystkie przeprowadzone negocjacje i wszystkie zawarte układy, objął w swej tour d'horizon całą Europę od Norwegii do Bałkanu i od Moskwy do Paryża, przypomniał nam swe podróże, o których już trochę zapomnieliśmy, odświeżył w naszej pamięci wydarzenia, które trochę przybladły — ale o treści swych układów i o celach swej polityki powiedział bardzo niewiele. Jedynie długość pewnych ustępów lub cieplejszy ton mogą pozwalają nam wnioskować, że np. układ z Niemcami cieszy się szczególną sympatją ministra i że podróż p. Goemboesza pozostawiła u niego bardzo miłe wspomnienie, natomiast lakoniczne ustępy o sojuszu z Francją i polemiczny ton w omawianiu paktu wschodniego świadczą, że w te rejony polityczno-geograficzne wieje od u'. Wierzbowej chłód dość wyraźny. Nic dziwnego, że w Berlinie przyjęto exposé wcale gorąco, a wiemy, że Berlin niczego bardziej sobie nie życzy, jak oziębienia naszych stosunków z Francją. Chcąc bowiem panować, trzeba najpierw przeciwników poróżnić i następnie do każdego dobrać się po kolei. Jest to prawo serji, stosowane z powodzeniem i przez Fryderyka II i przez Bismarka. Hitler nie jest w tej dziedzinie nowatorem.

Dwojako można tłumaczyć obecną politykę naszego M. S. Z-etu. Można najpierw sądzić, że p. Beck uważa pewne odprężenie naszych stosunków z Niemcami za rzecz tak korzystną, iż dla korzyści tych poświęca pewne ochłodzenie stosunków polsko - francuskich. Myśli sobie, że Francja nam nie ucieknie spowodu tego flirtu z Niemcami i że będzie patrzeć na naszą extraturę z Berlinem równie pobłażliwie, jak pobłażliwie traktował niegdyś Bülow extraturę sojusznika włoskiego z Paryżem. Ale wiadomo, jak ta włoska extratura skończyła się w r. 1915 Dzisiaj politykę zagraniczną na Zachodzie robią narody a nie gabinety, a narody są w swych poglądach bardziej prostolinijne i mniej pobłażliwe. Gdy opinja francuska odwróci się od Polski i zwróci się gdzie indziej, wtedy zostaniemy sam na sam z Niemcami — a wiadomo chyba dobrze, co to znaczyć będzie i znaczyć musi...

Można także tłumaczyć obecną politykę p. Becka tak, jak ją rozumie prof. Stroński. Według niego mamy tu do czynienia z grą polityczną, która była zaczęta w pomyślnych dla nas warunkach, ale z której nasz minister nie umie się wycofać, choć warunki uległy zupełnej zmianie. Na początku r. 1934 można było istotnie bez szkody dąsać się i kokietować Niemcy, by Francji dać odczuć niezbędność polskiego sojuszu i przez to Polsce zapewnić większy wpływ w polityce międzynarodowej. Jednak od stycznia 1934 r. Francja zdążyła porozumieć się z Włochami i Anglją, wejść w związki niemal sojuszowe ze Sowietami, zorganizować frankofilską Ententę bałtycką i równie frankofilski pakt bałkański. Taki jest owoc nowej polityki Quai d'Orsay, zainaugurowanej przez p. Barthou i kontynuowanej przez p. Lavala. W tym wielkim systemie francuskim jesteśmy wraz z Niemcami izolowani, a ta wspólna izolacja wytwarza siła rzeczy pewną, pozorną wspólność interesów obu państw.

Sojusz polsko - francuski, traci dla Francji swą pierwotną wagę a straci ją jeszcze więcej, gdy Francja zwiąże się z Rosją przymierzem, co nie jest wcale wykluczone. Silna swemi paktami przystąpi wkrótce Francja do decydujących rozmów z Niemcami. Może z nich wyjść snadnie porozumienie francusko - niemieckie, które — nie łudźmy się ani na chwilę! — odprężając Niemcy na zachodzie, skieruje cały ich impet zaborczy, całą ekspansję, całą drapieżność tysiącem lat wychowaną — ku wschodowi. Wszak w okresie Stresemanna mieliśmy już przedsmak wzmożonego Drang nach Osten. A pamiętajmy, że Niemcy Stresemanna nie posiadały tej olbrzymiej armji i tych olbrzymich apetytów, co ucieleśniony przez Hitlera islam niemiecki, akumulator energji i ambicji, jakiemu równego nie ma nigdzie indziej w świecie.

Otóż pomyłka p. Becka polegałaby na tem, że się dość wcześnie z gry nie wycofał. P. Beck rejterady się nie wyrzeka, dowód widzimy w ciągłem odkładaniu przezeń decyzji o odrzuceniu paktu wschodniego. Będzie on może gotów pewnego dnia pakt przyjąć, ale obawiamy się, że zgoda jego nie przyniesie wówczas Polsce tych korzyści, jakie przyniosłaby jej dobrowolna, nie wymuszona sytuacją, współpraca nad systemem bezpieczeństwa w Europie wschodniej.

Trudno, wszyscy chcielibyśmy żyć dobrze i z Francją i z Niemcami. Ale przychodzą chwile, że trzeba między niemi wybierać. A wybierając, trzeba patrzeć dalej w przyszłość niż nawet na 10 lat, trzeba znać i rozumieć przeszłość, słowem trzeba mieć imaginację i wyczucie konieczności dziejowych. Nie wystarcza być dyplomatą, trzeba być mężem stanu.

Ważna wizyta polityczna w Londynie



Przybycie premjera franc. i ministra spraw zagr. do Londynu. Z prawej strony ang. min. spraw. zagr. Simon (w cylindrze) w rozmowie z Flandinem. Między nimi premjer angielski MacDonald. Z lewej na pierwszym planie min. Laval.

Zamiast „Dnia Kowieńskiego"

„Dzień Polski"

Z Kowna przez Rygę doniosły depesze PAT'a, że jedyny dziennik polski na Litwie „Dzień Kowieński" ukazywać się będzie odtąd jako „Dzień Polski". Jest to epilog zarządzenia władz litewskich (komendanta wojennego miasta i powiatu Kowno — co za stosunki w 14 lat po wojnie!), które na podstawie „ustawy o nadzwyczajnej ochronie państwa" dopatrzyły się przestępstwa w tytule pisma „Dzień Kowieński". Chodzi tu o to, że stolica Litwy Kowno nazywa się po polsku Kowno, a po litewsku Kaunas Wojenny komendant pułkownik Saładzius poprzedził swój rozkaz następującym wstępem (cytujemy za „Kurjerem Wileńskim"):

„Niektórzy wydawcy i redaktorzy naszej perjodycznej i nieperjodycznej prasy w swych wydawnictwach, tudzież różne firmy i przemysłowcy w etykietach wyrobów krajowych i zagranicznych oraz innych nadpisach jeszcze dotąd używają wypaczonych przez różnych okupantów nazw litewskich miejscowości i nazw ulic oraz wypaczają litewskie nazwiska.

Wynikałoby z zapatrywań pułk. Saładziusa, że Polacy byli na Litwie kiedyś okupantami, przyczem musiałby tu być zaliczony i Aadm Mickiewicz, który w „Konradzie Wallenrodzie" opiewał dolinę kowieńską nie przypuszczając ani na chwilę, że jest to dolina kaunasowska. Jeżeli jednak nawet pozostawimy na uboczu wzajemne stosunki historyczne Polski i Litwy, to i tak kowieński pułkownik skompromitował Litwę, co się zowie: Nie potrzeba tu długich wywodów na udowodnienie praw — nie Polski, lecz polskiego języka do — Kowna, Królewca, Wrocławia, Medjolanu, Rzymu itd. itd. Wychodzą też w Polsce czasopisma w językach obcych — np. niemieckich, — które nazywają nasze miasta inaczej, niż te nazwy brzmią po polsku.

Litwini jednak zwykli postępować inaczej, niż wszyscy inni Europejczycy. Ja donosi polska prasa wileńska, jednodniówki, które się ukazywały na miejsce zawieszonego w dniu 19 stycznia br. „Dnia Kowieńskiego", musiały pisać Vilnius zamiast Wilno, Kedajniai zamiast Kiejdany, Wemerget zamiast Wilkomierz itp. W takich warunkach przychodzi żyć i działać rodakom naszym na Litwie...

Echa dnia

Nieszczere nawrócenie się p. Miedzińskiego

Mowa generalnego referenta budżetu sanacyjnego posła Miedzińskiego stałby się mogła punktem zwrotnym w zapatrywaniach sanacji na gospodarkę groszem publicznym. Pos. Miedziński znany z rozrzutnej gospodarki jako minister, wypowiedział się przeciw nadmiernemu uciskowi śruby podatkowej, domagał się oszczędności, zrezygnował w imieniu swego obozu z absurdalnej daniny szkolnej. Jak widzimy odwrót na całej linji — jeśli nie od praktyk, to od dotychczasowych haseł sanacji. O odwrocie tym pisze „Gazeta Warszawska":

Przywódcy obozu rządowego doszli nareszcie do przekonania, że krytyki przeciążenia podatkowego i skarg na dowolność administracji podatkowej **nie można dłużej traktować tylko jako gry ze strony t. z. opozycji. A nawet ze stanowiska rozgrywki politycznej są to atuty tak silne, że gracze sanacyjni muszą zabiegać o to, aby mieć je w swoich kartach.**

Stanowisko Klubu Narodowego wobec akcentów oszczędnościowych p. Miedzińskiego określa „Gazeta Warszawska" w ten sposób:

Nie sprawia nam to szczególniejszej satysfakcji, że niektóre ustępy przemówienia p. Miedzińskiego bardzo przypominały to, co w tej samej sali mówił prof. Rybarski i inni posłowie Klubu Narodowego. Ale nie mamy też powodu przemilczać tego faktu. Jeżeli p. **Miedziński przyznał nam w pewnych** sprawach rację, **to z pewnością nie przez sympatję polityczną, ale pod naciskiem faktów i operującej niemi, w każdych okolicznościach politycznych bardzo potężnej — opinji publicznej.**

Nawrócenie się p. Miedzińskiego, który w swojem oszczędnościowem wyznaniu wiary reprezentował cały obóz sanacyjny, jest jednak nieszczere i niezupełne. Pisze o tem „Gazeta Warszawska":

P. Miedziński broni równocześnie i podatnika i budżetu na 2.150 miljonów proponując na pokrycie deficytu **nową pożyczkę wewnętrzną, która od dnia płatności pierwszego kuponu obciąży budżet i podatnika nowym ciężarem.**

Sanacji nie chodzi więc tak naprawdę o obniżenie ciężarów publicznych, lecz tylk o pewen posunięcia taktyczne, które przydać się mogą przy najbliższych wyborach. Gdyby tak ine było, p. Miedziński poszedłby jeszcze dalej w recypowaniu postulatów Klubu Narodowego, który wskazuje m. i. na nietkniętą kwestję t. z. przedsiębiorstw państwowych. Wtedy jednak zabrakłoby posad i liczba zwolenników p. Miedzińskiego zaczęłaby szybko topnieć.

„Czas" ciągle inspiruje obniżkę pensyj urzędniczych

„Czas" jest organem prorządowym, który chętnie udziela rządowi różnych politycznych porad. W poradach tych — zwłaszcza kiedy chodzi o zaszkodzenie grupom społecznym obojętnym dla polityków konserwatywnych — „Czas" staje się tak gorliwy, że to zakrawa na nieprzyzwoitość. Ostatnio przemówił „Czas" z okazji urzędniczych awansów:

Naszem zdaniem, powiększenie wywydatków wskutek awansów powinno być skompensowane oszczędnościami, dokonanemi przez skasowanie wszelkich dodatków poza funkcyjnemi, przewidzianemi ustawą uposażeniową. Co

się zaś tyczy obniżki urzędniczych poborów, to być może, iż smutna ta konieczność nastąpi, ale temu pogorszeniu bytu urzędników, któreby ta obniżka spowodowała, powinna tem bardziej towarzyszyć nadzieja poprawy przez awans.

Z całej prasy polskiej jedyny „Czas“ stale i uporczywie pisze o obniżce pensyj. Wygląda to tak, jakby „Czasowi“ na tej obniżce specjalnie zależało. Objektywnie bowiem rzecz biorąc, obniżka pensyj urzędniczych byłaby zdarzeniem bardzo niepomyślnem i dla całości życia ekonomicznego i dla poziomu moralnego szerokich rzesz urzędniczych. „Czasowi“ jednak się wydaje, że konieczne urzędnikom do ludzkiego życia pieniądze można zastąpić nadzieją awansu. Naiwność czy cynizm — niewiadomo.

R.

Śnieg w mieście

Niepewnie leci z chmur brudnych
i kładzie swe płatki spokojne
najpierw na dachy kamienic
i na ulice mniej rojne.

A kiedy wszystkie już dachy
dokładnie sobą wybieli,
wtedy i na chodnikach
pod stopy ludzkie się ścieli.

I coraz śmielej i gęściej
wśród gwaru miejskiego pada;
skręcony wiatrem gwałtownym
do oczu ludzkich się skrada.

Raz ośmielony zwycięstwem,
przechodniów z ulic wystrasza,
zaczyna sypać się w okna,
do oczu ludzkich się skrada.

A gdy jest śniegiem usłany
gród jak szeroki i długi,
wtedy od świtu — jak czołgi —
ulicą suną się pługi...

Ks. MICHAŁ MILEWSKI

O puhar narodów



Kancler Hitler wita członków zagranicznych ekip, biorących udział w zawodach o puhar narodów. — Na pierwszym planie oficer szwedzki, w głębi oficer francuski.

Ustawodawstwo oddłużeniowe

odnoszące się do kredytu niezorganizowanego

Podajemy dzisiaj dalszy ciąg uwag mec. Szpili o ustawodawstwie oddłużeniowem, których pierwsza część ukazała się w sobotnim „Kurjerze“. — Red.

II. Gospodarstwa wszystkich grup mogą korzystać z prawa zapłaty długu papierami wartościowemi w ciągu trzech najbliższych lat, a wierzyciel musi przyjąć tę spłatę w takich papierach i po takim kursie, jaki ustali minister w drodze rozporządzenia. Takie rozporządzenie już wyszło i wymienia szereg papierów państwowych, względnie banków państwowych, które wierzyciel musi przyjąć wedle wartości nominalnej lub po kursie do niej zbliżonym (90 proc.), a ponadto wymienia listy zastawne Towarzystw Kredytowych Ziemskich, Wileńskiego Banku Ziemskiego i lwowskiego Banku Hipotecznego, które wierzyciel musi przyjąć zasadniczo po kursie 80 za 100. Niektóre z tych papierów wogóle w obiegu się nie znajdują, inne mają kurs czasem o połowę niższy od kursu, po jakim wierzyciel przyjąć je jest obowiązany, a zatem **wierzyciel taki znajdzie się w niemiłem położeniu, iż albo nie będzie mógł zrealizować tych papierów, albo przy ich sprzedaży straci około połowę pretensji.** Jedyną doraźną korzyścią wierzyciela może być to, że będzie mógł realizować kupony i w ten sposób pobierać odsetki dość znaczne, bo 5—8 proc. Ulga ta dla dłużników nie ma zbyt wielkiego znaczenia, bo aby spłacić dług papierami, trzeba te papiery mieć, niewielu zaś stosunkowo jest w posiadaniu tych papierów. Inni musieliby więc te papiery nabyć, a do tego trzeba gotówki, w takim jednak razie dłużnik prędzej dojdzie do porozumienia z wierzycielem bez konieczności nabywania papierów. Ulga ta więc jest mocno problematyczna i to dla obu stron.

III. URZĘDY ROZJEMCZE

Ponieważ obniżenie oprocentowania i rozterminowanie długu służy grupom A. i B. z mocy samego prawa, kompetencja urzędów rozjemczych w tym kierunku została ograniczona do grupy C. i dzierżawców. W innych jednak kierunkach kompetencja tych władz rozrosła się do niesłychanych wprost rozmiarów, dość wspomnieć, iż około 30 artykułów omawia te sprawy, które należą do urzędów rozjemczych.

Trudno wymieniać tu wszystkie te sprawy, podkreślić należy jednak przynajmniej najważniejsze. A więc orzekają one, czy dług jest rolniczy, do jakiej grupy zalicza się gospodarstwo, kiedy dług powstał, który z dłużników rzeczywiście pobrał walutę. Urząd rozjemczy może pozbawić dłużnika prawa spłaty długu papierami wartościowemi, może orzec spłatę całego długu naraz, skrócić terminy płatności, podwyższyć oprocentowanie, pozbawić dobrodziejstwa bonifikaty w razie przedterminowej spłaty, na wypadek przez dłużnika nie zawinionej zwłoki uchylić jej skutki, a wreszcie uchylić ulgi z mocy samego prawa, jeśli zadłużenie rolnika grupy B. przekracza 75 proc. szacunku gospodarstwa. Ustawa oddaje urzędom rozjemczym rozstrzyganie zarzutu lichwy kredytowej, obniżanie kosztów sądowych, ustalanie nieistnienia umów dzierżawy lub sprzedaży, zawartych w związku z udzieleniem kredytu, obniżanie długów z tytułu działów rodzinnych i spadkowych oraz z tytułu reszty ceny kupna nieruchomości, zmniejszanie czynszu dzierżawnego, przekazywanie właścicielowi inwentarzy dzierżawcy na poczet czynszu, ustalanie pozorności czynności prawnej wpisanej do hipoteki, ograniczanie odpowiedzialności poręczycieli, całe postępowanie układowe posiadaczy gospodarstw wiejskich, wreszcie wszczęcie postępowania likwidacyjnego.

Ponadto cały szereg innych spraw mniejszego znaczenia należy do urzędów rozjemczych. Jak z tego widać, **kompetencja tych władz sięga głęboko w stosunki między wierzycielami, a dłużnikami,** zaś w wielu wypadkach wkracza **w zakres praw osób trzecich,** nie mających nic wspólnego z wzajemnym stosunkiem wierzyciela i dłużnika. Z tej przyczyny **urzędy rozjemcze robią dziś sądom prawdziwą konkurencję w bardzo obszernym zakresie bardzo ważnych spraw.** Ludność nazywa też te urzędy rozjemcze pospolicie sądami rozjemczemi, bo ma jasną świadomość, że te władze spełniają funkcje prawdziwie sędziowskie.

Wszystkie te czynności **można było niewątpliwie powierzyć sądom,** zwłaszcza iż był pewien precedens w przeszłości. Już raz stosunki między wierzycielami a dłużnikami doznały bardzo poważnego wstrząsu, mianowicie w czasach dewaluacji i późniejszej waloryzacji. Sprawy waloryzacyjne zostały przez ustawę oddane sądom, które wywiązywały się w zupełności ze swego zadania ku zadowoleniu ludności, oczywiście w granicach przepisów ustawowych. Zachodzi pytanie, co było przyczyną przekazania spraw oddłużeniowych osobnym urzędom rozjemczym? Chyba nie brak sił fachowych, ponieważ wielu kwalifikowanych prawników znajduje się bez pracy. Tak samo nie mógł tu grać roli wzgląd na koszty, ponieważ urzędy rozjemcze utrzymują się z opłat uiszczanych przez strony i to opłat dość wysokich. Możnaby przypuszczać, że przyczyną stworzenia osobnych urzęd. rozjemczych była chęć powołania czynnika obywatelskiego w skład tych władz. Gdyby jednak było to jedyną przyczyną, to urzędy rozjemcze powinny przedstawiać się jako normalne sądy ławnicze. Tymczasem **stworzono coś, co pełniąc funkcje sądowe, nie ma ani organizacji, ani procedury sądowej i stąd pochodzą tak częste narzekania na funkcjonowanie tych urzędów rozjemczych.**

Organizacja urzędów rozjemczych jest czysto administracyjna, czasem wprost biurokratyczny sposób skomplikowana. I tak przewodniczącego i zastępcę wojewódzkiego urzędu rozjemczego mianuje i odwołuje minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrami skarbu i rolnictwa, ławników zaś prezes sądu apelacyjnego w porozumieniu z wojewodą na wniosek centralnego biura dla spraw finansowo - rolnych (organu czysto administracyjnego). Przewodniczącego i zastępcę oraz ławników powiatowego urzędu rozjemczego mianuje i odwołuje prezes sądu okręgowego na wniosek centralnego biura dla spraw finansowo - rolnych, któremu kandydatów przedstawia przewodniczący Wydziału powiatowego, a więc starosta. W razie rażącego naruszenia obowiązków urzędowych, **każdy członek urzędu może być usunięty przez władzę, która go mianowała.** Wszyscy członkowie urzędów rozjemczych są więc **dowolnie mianowani przez czynnik administracyjny** bez ograniczeń, czy to w formie listy kandydatów przedstawianej przez organizacje społeczne, czy też w formie pewnej oznaczonej kadencji urzędowania. Wszyscy też są dowolnie odwoływani bez pozostawienia tej sprawy w rękach jakiegoś organu sądowego i bez zastrzeżenia, iż usunięcie nastąpić może tylko w wypadkach prawem przewidzianych. Członkowie urzędów rozjemczych nie korzystają więc ze sędziowskiego przywileju niezależności służbowej, owszem wprost przeciwnie, są zupełnie w tym względzie **uzależnieni od administracji.**

Członków urzędów rozjemczych powołuje się w miarę możności z pośród osób, które mają wykształcenie prawnicze, ale klauzula „w miarę możności“ może rozgrzeszyć wszelkie nominacje tak, iż **urzędy rozjemcze nie dają gwarancji fachowości.** Zwłaszcza, że na przewodniczącego i zastępcę urzędu rozjemczego nie musi być mianowany sędzia, ale tylko w urzędzie rozjemczym wojewódzkim powołuje się ich z pośród osób, które mają kwalifikacje sędziowskie (nie jest to jedno i to samo, co sędzia) i to znowu tylko „w miarę możności“.

DR. MARJAN SZPILA

Bolesław Limanowski

Zmarły onegdaj w setnym roku życia Bolesław Limanowski był wielką chlubą polskiego socjalizmu. Był nią zarówno przez swą działalność naukową i polityczną jak przez swe prawe, poświęcone idei życie. Z jego zgonem ubywa socjalizmowi polskiemu nie tylko piękny symbol, ale i jeden z twórców jego programu paryskiego z przed lat 42, programu, który obok postulatów socjalistycznych, zawierał także żądanie niepodległości Polski... Limanowski był zresztą zawsze więcej radykalnym demokratą niż socjalistą, a już marxistą trudno byłoby go nazwać.

Urodził się Limanowski w roku 1835 jako syn ziemianina na polskich Inflantach, które tyle gorąco polskich rodzin wydały. Studjował w Moskwie i Dorpacie medycynę. W okresie przedstyczniowym spiskował w Wilnie i za to został w r. 1861 zesłany do Archangielska. Na zesłaniu i w więzieniu stał się socjalistą. W r. 1870 przeniósł się po amnestji na jakiś czas do Lwowa, a potem mieszkał jużto w Genewie, jużto w Paryżu, wreszcie w r. 1907 osiadł w Krakowie. Ogłosił szereg dzieł, na których wychowywała się młodzież radykalna, jak „Historja demokracji polskiej“, „Stuletnia walka narodu polskiego o niepodległość“, „Historja roku 1846“, oraz monografje o Worcellu, Tomaszu Morusie i Campanelli jak wreszcie jego „Socjologia“.

Po powstaniu państwa polskiego Limanowski wszedł do Senatu w r. 1922 jako kandydat PPS.

Danem było Limanowskiemu, który jako młodzieniec przygotowywał powstanie styczniowe, otworzyć pierwszy Senat wolnej Polski. Ale nowa Europa daleka była od ideału, który głosił w swych pismach a pierwsze państwo socjalistyczne, które powstało w

naszych czasach, reprezentowało najbrutalniejszą tyranię, jaką można sobie wyobrazić. Dawni towarzysze Limanowskiego odeszli od socjalizmu, i sam socjalizm w całej Europie wszedł w okres upadku i rozkładu.

W świecie dzisiejszym Limanowski.. wyznawcza wolnej federacji demokracji europejskiej, głosiciel socjalizmu, który rzekomo miał wyzwolić człowieka, stał się anachronizmem. Unosi dziś do grobu wiele z etuzjazmów i złudzeń XIX wieku.

Historja tworzy zwykle z programów i doktryn kupę gruzów, ale składa hołd ludziom szlachetnym i wiernym idei.

Przed Limanowskim, patrjotą, pisarzem, myślicielem i my pochylamy czoła, patrząc zresztą bez smutku na rozsypane w proch doktryny, których był wyrazicielem.

Z kraju

Przeniesienia w apelacji lwowskiej

P. Minister sprawiedliwości przeniósł: s. s. gr. Marjana Władysława Niederlego z Kałusza do Buczacza, s. s. gr. Franciszka Erazma Hampla z Kałusza do Kosowa, s. s. gr. Tadeusza Józefa Mühlera ze Złoczowa do Turki, s. s. gr. Jana Mühlera z Nadwórnej do Kut, s. s. gr. Marjana Bronisława Sajkiewicza z Kałusza do Janowa, s. s. gr. Tadeusza Klimę z Drohobycza do Mikołajowa, s. s. gr. Władysława Bazałę z Birczy do Budzanowa i s. s. gr. Mieczysława Deckera ze Sokala do Bolechowa. Prezes Sądu apelacyjnego dr. Zieliński wszystkim powyższym sędziom grodzkim, poruczył kierownictwo sądów grodzkich na ich nowych stanowiskach. S. s. gr. Józef Janowicz, został przeniesiony z Borszczowa na stanowisko sędziego grodzkiego do Delatyna.

Budowa eletrowni „Krasiczyn-Tarnawce"

Dnia 23 stycznia br. odbyło się w Przemyślu posiedzenie Komitetu Organizacyjnego budowy Okręgowej Elektrowni wodnej na Sanie „Krasiczyn — Tarnawce' pod przewodnictwem Prezesa Komitetu ppłk. B. **Majkowskiego.**

Zarejestrowano Komitet Organizacyjny budowy Okręgowej Elektrowni wodnej na Sanie w rejonie Krasiczyn—Tarnawce w Starostwie i uzgodniono wytyczne statutu organizacyjnej Spółki Akcyjnej. Postanowiono wnieść jak najrychlej podanie do Władz miarodajnych o udzielenie: 1) potrzebnych uprawnień wyzyskania siły wodnej Sanu w rejonie Karsiczyn — Tarnawce z dołączeniem projektu wstępnego, oraz 2) na budowę Okręgowej Elektrnwni wodnej. Projekty wstępne opracowują: inż. J. **Koziełł** (sen.) i inż. St. **Moor** przy poparciu pp. Inżynierów Państwowego Zarządu Wodnego w Przemyślu

Sto cztery kobiety na stu mężczyzn

Jak wynika z ogłoszonego obecnie ostatniego spisu ludności w Polsce wyrównuje się stopniowo zwichnięta po wojnie równowaga między przedstawicielami obu płci — w porównaniu ze stanem r. 1921. W roku tym bowiem **mieliśmy w Polsce o 900.000 więcej kobiet niż mężczyzn,** tak że na 100 przypadało 107 kobiet. W ciągu następnych 10 lat, **liczba mężczyzn wzrastała jednak o wiele silniej niż kobiet.** i w r. 1931 liczba kobiet nie dochodziła już do 800 tys. co dawało stosunek 105 na 100 mężczyzn.

W chwili obecnej stosunek ten wynosi już przypuszczalnie 104 na 100. Stopniowo ta zmiana jest wynikiem **powrotu do** pokojowych stosunków, wśród dzieci bowiem przychodzących na świat widzimy stale znaczną przewagę płci męskiej: na **100 chłopaków rodzi się średnio 93 dziewcząt** (corocznie **rodzi się w Polsce** około 30 000 więcej chłopców, niż **dziewcząt).** Ponieważ jednak śmiertelność wśród dziewczynek, jest mniejsza, obie płci mimo tak silnej początkowej przewagi chłopców. z **latami stają się sobie równe liczebnie.** To wyrównanie się stosunku między obu płciami jest objawem pomyślnym, bo sprowadzającym spowrotem stosunki normalne.

KRONIKA TARNOPOLSKA

Lista awansów

Minister spraw wewnętrznych awansował z dniem 1. 2. br.: do VI grupy uposażenia pp. Piotra Grodeckiego starostę kow. kopyczynieckiego, Franciszka Brzozowskiego kierownika oddziału w Urzędzie woj. w Tarnopolu, Piotra Koszykowskiego referendarza w Urzędzie woj. w Tarnopolu.

VII grupy up. pp. wicestarostów powiatowych Zbigniewa Garlickiego (Czortków), Ludwika Jackowskiego (Kopyczyńce), Tadeusza Rutkowskiego (Zborów), Wincentego Uniatyckiego (Skałat) oraz referendarzy: Alojzego Bukowskiego (Urząd woj. w Tarnopolu) i Augusta Kuderewicza (starostwo pow. tarnopolskie). Do VIII grupy up. pp.: Bronisława Szozdę sekretarza rachunkowego w Urzędzie woj. tarnopolskiego. Do IX grupy up. pp.: Józefa Robaka (starostwo zaleszczyckie), Feliksa Gyurkowicza (Urz. wojewódzki). Fryderyka Dangelmeiera (Urz. woj.), Bronisława Stefankiewicza (starostwo trembowelskie) i Jana Formanka (starostwo zborowskie). Do XI grupy up. pp.: Antoniego Fanderowskiego (starostwo brzeżańskie), Edwarda Szmigla (starostwo skałackie) i Piotra Kaczorowskiego (starostwo czortkowskie.)

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Z TEATRU IM. MONIUSZKI „Mysz kościelna" komedja w 3 aktach Fodora, reżyserja R. Wasilewskiego.

Ostatnia premjera w Teatrze im. Moniuszki była po „amerykańskich" awanturach miłą niespodzianką dla publiczności. Wystawiono dobrą komedję znanego autora, doskonale opracowaną scenicznie, a pod względem gry zespołu wycyzelowaną w najdrobniejszych szczegółach.

W roli „myszki kościelnej" zobaczyliśmy **p. dyr. Zuzannę Łozińską,** która rozwinęła pełnię swego talentu, za co publiczność darzyła ją przy otwartej scenie długotrwającemi i serdecznemi oklaskami. Doskonałym partnerem p. Łozińskiej, był p. **Klejer** w roli prezesa banku. **P. Butrym** w charakterystycznej roli Schinzela, dał popis gry aktorskiej. Reszta ról mniejszych spoczywała w niezawodnych „rękach" p. **Kopaczówny, Bończy, Posiadłowskiego i Czabanowskiego.** Sprawna i pomysłowa reżyserja p. **Wasilewskiego,** oraz **gustowna** oprawa dekoracyjna p. **Gerlacha** przyczyniły się do pełnego sukcesu przedstawienia.

KRONIKA RZESZOWSKA

SPRZEDAWCY KILIMÓW W RZESZOWIE. Od pewnego czasu daje się zauważyć żywy ruch żydków, którzy zjechali do Rzeszowa z kilimami kossowskiemi i proponują nabycie ich na bardzo dogodnych warunkach. Zwracamy jednak uwagę Czytelnikom i Czytelniczkom, żeby byli ostrożni z nabywaniem tych kilimów, gdyż jak nam donoszą z Przemyśla sprzedawcy prowadzą oszukańczy proceder. W Przemyślu było można nabyć taki kilim w miesięcznych ratach jedno-złotowych, dając tylko 10 zł. zadatku. Sprytni sprzedawcy dorabiali jednak zera do jedynek na zamówieniach, tak że wytwórniom, skąd brali towar podawali, iż raty będą wynosić 10 zł. Wytwórnie były zdziwione, gdyż im kupujący przysyłali po jednym złotym. Ale jeszcze bardziej byli zdumieni kupujący, gdy ich wytwórnie zaskarżyły o dopłatę reszty do każdej raty. Ostrożnie zatem z zakupami kilimów!

KRONIKA SKOLSKA

REPREZENTACYJNY BAL „SOKOŁA" który odbył się 2 bm., sprowadził doborową publiczność. Na podkreślenie zasługują piękne, oparte na polskich motywach, dekoracje i znakomicie aranżerowane tańce (mazur). Z inicjatywy młodych druhów odegrano Hymn Młodych, dotąd u nas niesłyszany, którego słowa podjęła cała sala. **Jarr.**

Olbrzymia afera kolejowa

Trzydzieści wagonów szyn „ulotniło się"

Onegdaj wykryto na odcinku kolejowym Łowicz—Aleksandrów olbrzymie nadużycia, **sięgające podobno sumy siedmiu miljonów złotych.** Stwierdzono mianowicie **brak około trzydziestu wagonów szyn kolejowych,** które ginęły systematycznie od dłuższego już czasu. Sprawa zatacza coraz szersze kręgi i nabiera rozgłosu, szczególnie we Włocławku, gdzie w związku z nią **aresztowano Szymona Rajcę, członka rady miejskiej i wybitnego działacza BB.,** który był bezpośrednim zwierzchnikiem zamieszanych w aferę kolejarzy.

Ze względu na toczące się w sprawie tej nowej afery śledztwo sądowo-policyjne, bliższe szczegóły nie mogą być narazie ujawnione.

O likwidację marjawickiej jaskini rozpusty w Płocku

Sytuacja wśród kozłowitów w Płocku nie uległa zmianie. Zabudowania klasztorne pozostają pod opieką policji, zakłady czynne są normalnie. Ostatnio nawet kozłowici robili **sztandar na zamówienie sanacyjnego „Związku Ludowego".** Kowalski wydał nowy „list pasterski", w którym domaga się od swych zwolenników **intensywnego składania datków.**

Rezultaty pobytu w Warszawie nowego „generała" marjawitów, Feldmana u p. Ministra W. R. i O. P. nie są jeszcze znane. Niemniej nie ulega wątpliwości, że od władz tylko zależy, by **wreszcie ta ohydna sekta została rozwiązana i zlikwidowana.** Podstaw prawnych po temu jest — zdaniem kompetentnych osób — aż zadużo: statut „zakonu", akceptowany w drodze sukcesji po Rosji przez Polskę, został już **niejednokrotnie podeptany i złamany przez kozłowitów.** Samo zresztą stwierdzenie, że klasztor jest zwykłym domem rozpusty (za co przecież sądy polskie skazały **Kowalskiego na 3 lata więzienia) jest zupełnie wystarczającym powodem nietylko do likwidacji sekty, ale i do postawienia jej przywódców przed sądem.**

W Warszawie stanie Pałac Sprawiedliwości

W ostatnich dniach zapadły ostateczne decyzje w sprawie utworzenia centrali Sądu Grodzkiego w Warszawie. Centrala ta stanie przy ulicy Ogrodowej na placu, gdzie dotąd znajdowały się: ślizgawka i welodrom. Kosztorys nowego gmachu obliczony jest na 8,000.000 złotych. Centrala będzie budowana systemem żelazo-betonowym, tak, że będzie ona gotowa w końcu roku 1936.

W gmachu mieścić się będzie poza wszystkiemi oddziałami Sądu Grodzkiego, centrala sędziów śledczych, Hipoteka powiatowa, Wydziały odwoławcze Sądu Okręgowego, Archiwum sądowe, Sądy dla nieletnich i biura wszystkich komorników.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

POGRZEB śp. ST. GAWLIKOWSKIEGO. Dnia 1 lutego br. odbył się przy bardzo licznym udziale publiczności pogrzeb śp. Dra Stanisława Gawlikowskiego. Kondukt pogrzebowy zatrzymał się przed gmachem „Sokoła", gdzie żegnał Zmarłego imieniem władz sokolich VI Okręgu i Dzielnicy Małopolskiej p. Dr. Siekanowicz, prezes VI. okręgu Sokolego. Nad grobem przemawiali: imieniem Związku Lekarzy Dr. **Wasung,** imieniem Władz Stronnctwa p. Witold **Bazlak** — prezes miejscowego Koła S. N., imieniem Złoczowskiego Gniazda sokolego p. Dr. Włodzimierz **Korzenny.**

Zwracała uwagę liczna delegacja Oficerów miejscowego garnizonu.

SZALEJĄCY W NOCY Z 2 NA 3 BM. CYKLON przerwał przewody elektryczne na ulicach Sienkiewicza i Szpitolnej, — a nadto na tej ostatniej zwalił szereg słupów, tak, że szpital powszechny był pozbawiony światła przez całą noc. Komunikacja między miastem a dworcem kol. wskutek nawiania 3 metrowej wysokości wydm bardzo utrudniona.

ECHA „DIALOGU ANGLIKÓW". — Ostatnio umieszczony w „Kurjerze" artykuł p. t. „Gwizdać na arystokrację — frontem od szarego człowieka" (dialog anglika ze Złoczowa i Kolonyl) narobił wiele kłopotu i ambarasu. Wszystkie egzemplarze „Kurjera" rozkupiono — a ci, którzy wczas nie zdążyli się zaopatrzyć, szukali po wszystkich kioskach — by choć na chwilę uradować duszę dialogiem owych anglików. Powtórzyła się historja z „Dżunglą ze Złoczowa" — Ofiarowano za jeden egz. „Kurjera" 5 zł. — a „Anglicy" nasi stali się atrakcją dnia — niczem Tońko i Szczepko z Rozgłośni lwowskiej.

Książki „naukowe"...

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit następującym czasopismom: „Zeitschrift für Politische Psychologie und Sexualökonomie" (Kopenhaga), „Der Sexuelle Kampf der Jugend" (Berlin) i jeszcze 4 podobnym wydawnictwom w Wiedniu, Pradze, Lipsku i Zürichu. Rzekomo naukowe książki okazały się pornograficznemi.

CO DZIEŃ NIESIE?

5 LUTEGO	Wtorek
Wsch. sł. 7 g. 10m. Zach. sł. 4 g. 28m.	Agaty. Środa Doroty

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, 5. 2. godz. 8.15: VI Koncert Filharmonji Lwowskiej.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 5. 2. godz. 7.30 „Mój kochany głuptasek".

REPERTUAR KINOTEATROW

APOLLO: Jej szampańska noc. Irena de Zilahy.
ATLANTIC: „Ich noce" Claudette Colbert i Clark Gable.
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASINO: „Młody Las" w/g J. A. Hertza.
COLOSSEUM: Por. Kize (Car szaleniec) — Nasza rewja.
CHIMERA: „42-ga ulica"
GRAŻYNA: Maskarada miłości oraz komedja.
KOPENIK: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIEŃKA: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MUZA: Viva Villa.
MIRAŻ: Ramon Novaro, Żanetka Macdonald oraz „Sekret kotlety".
PALACE: „Melodje Cygańskie" — reży. serji Ercka Charella.
PAN: Maskarada.
PASAŻ: Demon złota.
PAX: King Kong. Dodatek: Zwyczaje świąteczne.
RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.
STYLOWY: Jej Wysokość całuje.
SŁOŃCE: Pogromca przestworzy. oraz rewja.
ŚWIT: „Nędznicy" 2 serje naraz.
WANDA: „Burza o brzasku" oraz „Podniebni rycerze".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Z TEATRU WIELKIEGO. Dziś o godz. 8.15 wiecz. VI. Koncert Filharmonji Lwowskiej. Na czele powiększonej orkiestry stanie dyrygent o światowej sławie: Jascha Horenstein z Paryża.

Niecodzienny program koncertu obejmuje fragment symfoniczny Adama Sołtysa, oraz arcydzieło Schönberga pt.: „Noc Wyzwolona", wspaniała IV symfonję G. Mahlera oraz S. Prokofjewa marsz z opery „Miłość do trzech pomarańcz".

Solo sopranowe w symfonji Mahlera odśpiewa Irena Cywińska, artystka, która ostatnio wspólnie z Janem Kiepurą odniosła w Krakowie równorzędny sukces. Jutro „Mieszczanin szlachcicem".

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o godz. 7.30 wiecz. świetna komedja Nertza i Meyera „Mój kochany głuptasek", kapitalne sceny i niecodzienny problem tej sztuki zaliczają ją słusznie do najbardziej udanych widowisk sezonu. Obsada premjerowa. Jutro „Mój kochany głuptasek".

NAJBLIŻSZE PREMJERY W TEATRACH MIEJSKICH. Próby sensacyjnej sztuki dwóch włoskich autorów Aleksandra de Stefani wraz z Franciszkiem, Ferrucio Cerio pt. „Krzyk" w spolszczeniu p. Kańskiego zbliżają się ku końcowi.

Równocześnie w Rozmaitościach przygotowuje się zupełną niespodziankę dla publiczności lwowskiej: mianowicie prapremjerę znanego autora komedjowego warszawskiego Winawera. O szczegółach później.

Kronika lwowska

Katolicyzm i polskość naczelnemi ideami

Kat. Stow. Kobiet przy parafji św. Elżbiety

W dniu 24 stycznia 1935 r. odbyło się walne zebranie Kat. Stow. Kobiet przy parafji św. Elżbiety we Lwowie, przy licznym udziale członkiń i zaproszonych gości.

Po zagajeniu prezeski p. Marji Fabry'owej, odczytano sprawozdania, które wykazały w bilansie rocznej pracy poszczególnych sekcyj wydatne wyniki, zwłaszcza, gdy się zważy, że Stow. jako powstałe w grudniu 1933 r. — jest odpiero w zaraniu swego istnienia i nie posiada zbytnio sprzyjających warunków. W ciągu roku wygłoszono cały szereg referatów i pogadanek, mających na celu uświadomienie religijne i pogłębienie życia wewnętrznego członkiń, których Oddział liczył z końcem roku 127.

Sekcja liturgiczna, której działalność zasadza się na prowadzeniu wykładów liturgicznych oraz szyciu i naprawie bielizny kościelnej, aparatów i tp. wydała na zakupno nowych rzeczy — dzięki niezwykłej ofiarności przew. sekcji p. Francówny i innych członkiń 1.459 zł.

Sekcja oświatowa założyła bibljotekę, liczącą 600 tomów. Z bibljoteki tej korzysta 195 osób bezpłatnie.

Sekcja katechetyczna walczy o duszę polskiego dziecka na Bogdanówce, gdzie dotychczas zupełny brak ochronki polskiej. Toteż staranio K. S. K. zmierzają przedewszystkiem do stworzenia stałej ochronki. Narazie raz w tygodniu uczęszcza na katechizację, którą powradzi p. Mudrakowa około 80 dzieci, korzystając przytem z podwieczorków. Dla dzieci tych urządziło K. S. K. z własnych funduszów „Gwiazdkę". Sekcja „Apostolstwa modlitwy" zdobyła w roku sprawozdawczym dla kultu Najśw. Serca Jezusowego 233 rodzin.

Asystent kościelny ks. kanonik Matus, w przemówieniu swojem dziękując paniom za dotychczasową pracę, — zwrócił się z gorącym apelem do wytrwania na tej placówce, która istnieć musi. Krucjata prawdziwego świata katolickiego przeciw światu katolickiemu, skażonemu przez laicyzm, musi wyjść poza mury kościoła. Przypominając o tem, że Oddział K. S. K. parafji św. Elżbiety jest organizacją nietylko katolicką, ale i polską, istniejącą na terenie Lwowa, prosił o utrzymanie tego miasta jako „semper fidelis" dla wszystkiego co polskie i katolickie. W dalszym ciągu swego przemówienia skierował Ks. Asystent serdeczne słowa podzięki pod adresem tych pań, które pracą swą i ofiarnością stwierdziły umiłowanie sprawy.

Przemówienie Ks. Asystenta oraz wogóle jego duchowne przewodnictwo przepojone poważną troską o pełne życie organizacji, spotkało się z żywem uznaniem uczestniczek obrad.

Zebranie zamknięto odśpiewaniem hymnu do Chrystusa Króla.

Od ADMINISTRACJI

! !

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na luty 1935

i o uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerw w wysyłce pisma, która nastąpi dnia 10 bm.

Wielka kradzież w remizie tramwajowej

(—) Przestępstwa różnego rodzaju mnożą się coraz bardziej. Rabunkowe napady, włamania sklepowe, biurowe, mieszkaniowe, rabunki uliczne itd. stają się już zjawiskiem codziennem. Rosną w tak zawrotny sposób, iż przyznajemy otwarcie: szczupły stan sił policyjnych wprost skutecznie tej sytuacji, jaka się obecnie wytworzyła, ogarnąć nie może.

Jeszcze miasto pozostaje pod wrażeniem zuchwałego, po amerykańsku zorganizowanego napadu rabunkowego w gmachu Prokuratorji Generalnej, gdy w dniu wczorajszym bieżący tydzień zainaugurowała nowa kryminalna afera: zagadkowa kradzież zł. w kasie remizy na Gabrielówce.

Oto gdy o godz. 6 rano kasjer, zajęty w remizie tramwajowej na Gabrielówce, zjawił się w swem biurze a przystępując do zwykłych swych zajęć otworzył kasę, ku swemu niemałemu przerażeniu stwierdził brak zł., złożonych w tresorze kasy.

Kradzież ujawioną została o godz. 6 rano. Niebawem przybyli na miejsce zagadkowego występu nieznanego sprawcy funkcjonarjusze policyjni, którzy podjęli wstępne dochodzenia. Na miejscu zjawili się również przedstawiciele Zarządu Miejskiego oraz Miejskich Zakładów Elektrycznych.

„Gwiazdka" w Kolejowem P.W.

W dniu 27 b.m. odbyła się w lwowskiej Świetlicy przy Alei Focha piękna uroczystość dzieci członków Kol. Przysposobienia Wojsk. Ogniska Mech. Warsztatowego. Po części oficjalnej, na którą złożyły się popisy orkiestry Kolejowej, Kolendy wykonane przez Chór Pracowników Kolejowych i w końcu „Jasełka" odegrane przez uczenice szkoły Konarskiego, Zarząd „Ogniska" przez usta swego delegata przemówił w podniosłych słowach, przedstawiając zadania i cele tej ważnej organizacji kolejowej. Po przemówieniu odbyło się obdarowania dziatwy spóźniona, niemniej nadzwyczaj mile wyczekiwaną „gwiazdkę".

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO odbędzie się nie jak zwykle, w środę, lecz W CZWARTEK, DNIA 7 LUTEGO B. R. o godz. 19-tej w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 11/I p. W czasie herbatki referat p. t. „O PROJEKCIE PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO I RODZINNEGO" wygłosi adw. Dr. Roman Ślączka. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Kalendarzyk karnawałowy

9. II. Zabawa Chemików Stud. Polit. Lw. w II. Domu Techników. — Początek o godz. 21-ej.

9. II. 1935. Kasyno i Koło Lit. Art. Wielki Doroczny Wieczór Kostjumowo-Maskowy.

9. II. 1935 Reprezentacyjna Zabawa Karnawał wa Bratni i Pomocy Stud. Akad. Med. Weterynaryjnej w salach Oficerskiego Kasyna 40 p. p. (Piotra i Pawła).

10. II. 1935 Kasyno i Koło Lit. Art. Popołudniowy Dancing Bridge (five o'clock) od godz. 17-ej.

16. 2. „Czarna Kawa" Młodzieży Wszechpolskiej w II. Domu Techników — orkiestra Wójcika.

23. II. Bal „Rodziny Sierocej" w Hotelu George'a.

23 II. 1935. Koło St. Inż. Zas. urządza „Zabawę Leśników" w II. D. T. Wstęp ściśle za osobistemi zaproszeniami.

3. III. Dancing-bal Brygidkarzy w salach II-go Domu Techników.

Z TEATRU WIELKIEGO

„Chłopcy z obozu P. W."

W czwartek odbyło się w Teatrze Wielkim przedstawienie urządzone staraniem Komit. Obchodu Imienin p. Prezudenta Rzplitej.

Wybrano na nie sztuczkę młodego lwowskiego pisarza. sztuczkę bezpretensjonalną, mającą charakter propagandowy, a obliczoną na młodych słuchaczy, których spora ilość brała zresztą czynny udział w samem przedstawieniu.

Już choćby z tego ostatniego względu nie można stosować wysokiej miary artystycznej w ocenie gry całego tego zespołu, u którego dobre chęci zastępowały brak obycia ze sceną. Z artystów sceny lwowskiej wymienić należy pp. Zapolską (doskonałą, w miarę skarykaturowana „mademoiselle"), Więckowskiego i Lewickiego. P. Guttner nie miał jeszcze czasu wyuczyć się swej — niewielkiej zresztą — roli.

Balet milutki, — oprawa sceniczna starannа.

Uroczysty nastrój zaznaczał się jedynie w oświetleniu frontonu Teatru. Sala dość słabo zapełniona, przeważnie młodzieżą. nie zauważyliśmy natomiast reprezentantów władz ani wojskowości (kr.)

Jeszcze o terminie wypłaty pensyj emerytalnych

(x) Poruszana przez nas sprawa wypłaty pensyj emerytalnych w dniu 1-go każdego miesiąca (a nie później) była — jak się mogło zdawać — na najlepszej drodze. Oficjalny komunikat stwierdził, że odnośne władze skarbowe zgodziły się na wypłatę 1 lutego i polecity przesłać potrzebne pieniądze do wszystkich miejscowości.

Tymczasem... w ostatniej chwili nadszedł rozkaz (teraz są tylko rozkazy!) z Warszawy, aby wypłaty uskutecznić dopiero 4 lutego. Przykro nam, że w ten sposób potraktowano słuszny postulat emerytów. Bo przecież i pieniądze były przygotowane, i ze strony poty nie było żadnych przeszkód.

Względy cenzuralne nie pozwalają nam na przytoczenie treści listów, które nadesłano do Redakcji w związku z opisaną sprawą. Uważamy jednak, że termin wypłaty pensyj emerytalnych winien być ustalony na 1-go każdego miesiąca. Uniknie się przez to niepotrzebnych zadrażnień.

Zdarzenia i wypadki

(—) ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁUŻĄCEJ. Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało wczoraj o godz. 7 rano na ul. Łyczakowską 165, gdzie przez zatrucie usiłowała po-

...bawić się życia Marja Parkasiewiczówna służąca, licząca 22 lat. Powodem zamachu samobójczego miała być zawiedziona miłość. W związku z tym zamachem samobójczym władze policyjne prowadzą dochodzenia celem ustalenia nazwiska nieznanego na razie grafologa, u którego Parkasiewiczówna zasięgała porady, a gdy grafolog (!) radził jej szukać w samobójstwie ukojenia, naiwna służąca pod wpływem tej porady targnęła się na życie.

(—) **ECHA ZAGADKOWEGO SAMOBÓJSTWA.** Nazwisko nieznanej dziewczyny, która wśród podejrzanych okoliczności targnęła się na życie w niedzielę wieczorem przy ul. Wschodniej 8, zostało już przez policję ustalone. Była nią Kazimiera Szumańska, która opuściła już szpital, dokąd przewiezioną została przez Pogotowie Szymańska odmówiła wszelkich zeznań, któreby rzuciły jakieś światło na zagadkową sprawę. Dochodzenia prowadzone są w dalszym ciągu.

Odpowiedzi Redakcji

INŻ. R. B., WE LWOWIE. Nie zamieścimy, gdyż notatka zawiera atak „ad personam".

KOMUNIKATY

Z LWOW. TOW. FOTOGRAFICZNEGO. We wtorek, 5 bm. o godz. 19-ej odbędzie się Wieczór rzutniczy z zakresu zagranicznej fotografji reklamowej. Objaśnienia poda red. dziennika hiszpańskiego „Viviendas", p. Marjan Rawicz z Madrytu.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. GOSPOD. WYKSZTAŁCENIA KOBIET odbędzie się 5 bm. w sali Czerwonego Krzyża (Bielowskiego 6.) o godz. 17-ej.

TRZECI I OSTATNI WYKŁAD PROF. DRA ŁEMPICKIEGO. z cyklu: Reportaże obyczajowe z dawnej Polski — odbędzie się we wtorek, 5 bm. o godz. 19-ej (7). Uniwersytet. Collegium Maximum. (wejście od ul. Kościuszki 9).

Z SĄDU LWOWSKIEGO

„Stemplarze" złoczowscy przed apelacją

(s) Wczoraj przed sądem apelacyjnym we Lwowie, któremu przewodniczył r. Januszewski, stanęli trzej Żydzi, urzędnicy ze Złoczowa, a to: Henoch Sigal b. adjunkt sądowy. Leon Funkenstein b. urzędnik skarbowy i Izak Steinbruch również b. urzędnik skarbowy. Skazani oni zostali w Złoczowie za to, że jako urzędnicy naklejali na wyciągi i kontrakty zużyte stemple, a pieniądze ochowali do swych kieszeń. Wypadków takich zanotowała rozprawa około 40.

Za te przestępstwa sąd skazał Segala na 10 miesięcy więzienia, Funkensteina na półtora roku a Steinbrucha uniewinnił. Obaj pierwsi pozbawieni zostali praw na lat 5.

Na rozprawie apelacyjnej oskarżał prok. Jelewski. bronili adw. dr. Landau i b. prok. Gürtler. Rozprawa potrwa 3 dni.

Komuniści z Kamionki Strum.

(s) Wczoraj przed ławą przysięgłych stanęło trzech komunistów Rusinów pochodzących z powiatu Kamionka Strumiłowa, a to zarobnicy: Onufry Mudryk. Wasyl Mudryk i Mikołaj Mandeluch, oskarżeni o zbrodnię stanu i masowy kolportaż bibuły komunistycznej. Trybunałowi przewodniczył r. Locker. oskarżał prok. dr. Epler, bronili adwokaci· dr. Pańkiwskij, dr. Pawenckij i dr. Gruener.

Wyrok zapadnie dziś.

Kronika krakowska

Urzędnicy miejscy otrzymali dodatek

Pracownicy miejscy w Krakowie otrzymali na 1-go lutego normalne pensje w uwzględnieniu 15% dodatku komunalnego. Jak słychać decyzja co do uregulowania płac funkcjonarjuszy samorządowych w Krakowie jeszcze nie zapadła. W każdym razie jeszcze w najbliższym miesiącu otrzymają oni normalne pobory i dopiero drugi kwartał br. przyniesie zasadnicze zmiany. W kuluarach magistrackich utrzymują się pogłoski, że sprawa obcięcia dodatku została już zadecydowana a jedynie istnieją różnice co do terminu wprowadzenia redukcji płac.

Sześć wagonów pomarańcz zatrzymano na dworcu

Jeden z właścicieli owocarni krakowskiej poinformował nas, że w piątek popołudniu nadszedł do Krakowa większy transport pomarańcz hiszpańskich i włoskich obejmujący pełnych 6 wagonów. Towar nadszedł później jak zwykle, toteż naczelnik urzędu celnego odmówił clenia przesyłki, tak, że w okresie dwóch świąt owocarnie były słabo zaopatrzone towarem. Czy władze celne nie powinne mimo spóźnionej pory poddać bezzwłocznie transport gdyński ocleniu i nie zatrzymywać towaru podlegającego łatwo psuciu się?

W DALSZYM CIĄGU WICHER I ŚNIEŻYCA

W ciągu poniedziałku szalała w dalszym ciągu nad Krakowem wichura. Od czasu do czasu zaciągały niebo czarne chmury z których sypał śnieg pędzony wichrem, tworząc na ulicach i placach miasta wydmy. W niektórych miejscach, zwłaszcza na peryferjach osiągnęły one taką wysokość, że dopiero robotnicy z zakładu czyszczenia miasta musieli je rozkopywać dla umożliwienia komunikacji.

—x—

SKON WDOWY PO ZNANYM KOMPOZYTORZE. Zmarła tu w wieku lat 87 śp. Tekla z Szymnoowiczów Zeleńska, wdowa po znakomitym kompozytorze Władysławie Zeleńskim.

ZBIÓRKA KSIĄŻEK DLA LUDNOŚCI POLSKIEJ W CZECHOSŁOWACJI. W Krakowie jest obecnie przeprowadzona zbiórka książek dla ludności polskiej w Czechach—zorganizowana przez harcerstwo i Komitet Pomocy Kulturalnej dla Polaków w Czechosłowacji. Zbiórka potrwa do 9 bm.

Z OKAZJI 30-LETNIEJ PRACY KOMPOZYTORSKIEJ DYR. WALLEK-WALEWSKIEGO odbędzie się koncert śpiewaczy T-wa „Echa" w Starym Teatrze, we czwartek 7 bm. o godz. 7.30. Bilety do nabycia po cenach popularnych od zł. 1—3.

DWIE SIEROTY, wzruszający film z życia dwóch opuszczonych dziewcząt nie przestaje emocjonować najszerszych sfer publiczności krakowskiej, szukającej godziwej rozrywki kulturalnej. Przepiękną salę złotą kina „Świt" wypełniają codziennie rzesze publiczności dla których świetna gra artystek wysokiej klasy jest źródłem niezapomnianych wrażeń.

REPERTUAR TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 5. 2. „Kwiecista droga".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat"
APOLLO: Rodzina Rotszyldów.
ATLANTIC: Dama z Moulin Rouge"
KINO-REWJA „PACATELA" Rewja p. t. Coś dla każdego film: Wrogowie małżeństwa.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm „Książę Bouboule".
ZORZA: Parada rezerwistów.
SŁONKO: Narzeczona z Wiednia. (Marta Eggert).
SZTUKA: Rewolucja [illegible] dachu.
PROMIEŃ: Kocha — lubi — szanuje. z Loda Halama. Eug. Bodo. ,
ŚWIT: Dwie sieroty.
UCIECHA: Weronika (Franc. Gaal.)
WANDA: Julika (Gilfa Alpar i Gustaw Frölich)

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Piotruś"

(KOPERNIK - MARYSIENKA)

Niezapomniana bohaterka „Czibi", Franciszka Gall, występuje tu w roli sympatycznego urwisa - Piotrusia (stąd duże podobieństwo do fabuły polskiej komedji. „Czy Lucyna jest to dziewczyna?"), stwarzając pierwszorzędną kreację, jakiej już dawno na ekranie nie oglądaliśmy. Pyszna ta komedja, umiejętnie wyreżyserowana iskrzy się od perełek dowcipnych gagów, arcyzabawnych scen i sytuacyj. Tempo gry żywe, zdjęcia czyste, kilka piosenek mile ożywia akcję; śmiało też można „Piotrusiowi" wróżyć niemniejsze niż „Czibi" powodzenie.

Bardzo obfity i interesujący jest nadprogram, w którym wyróżnia się zwłaszcza dowcipna pięknie kolorowana kreskówka z Flipem i Flapem w roli „okropnego" smoka, walczącego z wojskiem blaszanych żołnierzyków. **(u.)**



Wiadomości sportowe

LANKOSZ JÓZEF MIĘDZYNARODOWYM MISTRZEM AKADEMICKIM POLSKI

RABKA. W niedzielę w południe odbył się na **międzynarodowych akademickich zawodach narciarskich** konkurs skoków otwarty i do kombinacji na skoczni na Grzebieniu. Warunki bardzo ciężkie. Zawody odbyły się w całości, mimo szalejącej śnieżycy, która kilkakrotnie zmuszała organizatorów do przerywania konkurencyj na jakiś czas. Na starcie do kombinacji stanęło 16 zawodników. Zwyciężył: 1) **Lankosz Józef** (KTN Lwów) 265.6. zdobywając międzynarodowe mistrzostwo akademickie na rok 1935. 2) **Bandura Włodzimierz** (Wisła Zakopane) 246.5. 3) **Tesseyre Andrzej** (KSN Lwów) 235.1.

W konkursie skoków otwartych wygrał: 1) **Hult Lenart** (Szwecja) skoki 30 i pół i 30 i pół mtr. 2) **Kozdroń Miecz.** (PTN Kraków) 27 i pół i 32. 3) **Lankosz Józef** (KTN Lwów) 19 i pół i 33 i pół.

Wieczorem odbyło się uroczyste rozdanie nagród.

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ HOKEJOWY SOKOŁA

ZAKOPANE. W ramach **ogólnopolskich zawodów sokolich** o mistrzostwo w sportach zimowych odbył się w Zakopanem mecz hokejowy między **drużynami Sokoła ze Stryja i z Zakopanego.** Mecz prowadzony był w ciężkich warunkach spowodu śnieżycy i zakończył się zwycięstwem drużyny stryjskiej 2:1.

Przedpołudniem walczyły drużyny **Sokoła krakowskiego i KTH.** Zwyciężył Sokół krakowski.

PIERWSZY DZIEŃ MISTRZOSTW ŁYŻWIARSKICH EUROPY

HELSINGFORS. W niedzielę rozpoczęły się w Helsingforsie **zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Europy w jeździe szybkiej.** Warunki atmosferyczne bardzo dobre. Pierwszego dnia biegi na 500 i 5000 mtr.

Bieg na 500 mtr. wygrał **Evensen** (Norwegja) w czasie 44 sek.

W biegu na 5000 mtr. zwycięstwo odniósł **Stiepl** (Austrja) w czasie 8:43.8.

Po pierwszym dniu mistrzostw prowadzi **Evensen** (Norwegja) 97.67 pkt.; 2) **Haraldsen** 98.68. 3) **Wasenius** 98.70.

BURZLIWY PRZEBIEG W. Z. POL. KOL. SĘDZIÓW

WARSZAWA 3. 2. (PAT) Walne Zgromadzenie Polskiego Kol. Sędziów miało przebieg b. burzliwy i obfitowało w szereg niemiłych incydentów, tak, że **pod koniec zebrania inż. Przeworski opuścił nawet salę obrad.**

Głównym punktem walnego zgromadzenia była sprawa autonomji sędziowskiej. Referat wygłosił adwokat Muszka, zaznaczając, że **zniesienie autonomji nie przyczyni się do polepszenia stosunków w piłkarstwie polskiem.**

Wybory nowego zarządu dały następujący wynik: prezes: kpt. Kuliczak, wiceprez. red. Bednarski, sekr. Mosiński, skarb. Lankowski, członkowie zarządu kpt. Usarz, Tomaszewski i adwokat Muszka.

—x—

Muzyka w Krakowie

W dniu 23 lutego br. upływa sto lat od wieczoru, w którym światło kinkietów opery paryskiej ujrzało kapitalne dzieło **Halevy'ego** (właściwie Levy'ego), **„Żydówka".** — Dzięki chwilowej obecności znakomitego tenora polskiego p. Stanisława **Drabika,** mógł teatr krakowski uczcić tę rocznicę przedstawieniem dzieła, które mimo ciężkiego brzemienia całego stulecia, niewiele straciło ze swej siły, a nawet i świeżości, zbudowane solidnie na fundamencie dużej wiedzy muzycznej, talentu i wielkiej znajomości najpiękniejszego. a zarazem najszlachetniejszego z instrumentów... ludzkiego głosu. — Także i obecność w Krakowie p. Platówny świetnej primadonny opery warszawskiej, przyczyniła się w dużej mierze do wystawienia opery.

Partja Racheli znalazła w p. Platównie wymarzoną odtwórczynię pod każdym względem. Postać tęgiej urodziwej. a nader zgrabnej niewiasty, harmonizowała doskonale z otoczeniem. zwłaszcza przy użyciu starannie i ze smakiem dobranych kostjumów. Ważniejsza jednak część wokalna. Imponowała wspaniałością dźwięku, bogatego w przepiękną kolorystykę, malująca w sposób iście mistrzowski, momenty zarówno dramatyczne jak niemniej liryczne partji. Głos, jakim rozporządza p. Platówna, wszedł dziś w fazę najwyższego rozwoju techniki śpiewaczej której arkanami włada znakomita śpiewaczka z maestrją godną zaznaczenia, a znamionującą poważne pojmowanie estetyki odtwórczej. — O lepszym partnerze jak p. Drabik, nie mogła chyba marzyć śpiewaczka, która tego wieczora święciła wielki triumf śpiewaczy, — zbierając frenetyczne oklaski. zarówno po każdym akcie, jak niemniej przy otwartej scenie.

Postać „starego Żyda", o świetnej charakteryzacji, wyszła w oddaniu p. Drabika niezwykle plastycznie, oddaną z całą finezją kunsztu aktorsko-śpiewackiego przemyślanego w każdym najdrobniejszym szczególe, w każdym momencie gry. Śpiewacka strona ex pozycji, lśniła blaskiem przepięknego organu dźwiękowego, który dziś rozrósł się do potężnych rozmiarów, zarówno co do rozpiętości swej, jak niemniej siły. Utrzymany na wodzy dobrej metody, głos ten wybiega okrągły, ciepły w miarę konieczności, śpiewny w chwilach lirycznych. a dominujący potęgą woluminu, w momentach o dramatycznem napięciu. w których odpowiedniem zakolorowaniem umie śpiewak wywołać grozę i nastrój. Z temi warunkami stworzył świetny artysta typ żyda inny od dotąd słyszanych — typ jednolity o fizjognomji na der wyrazistej.

Kardynała śpiewał p. **Mazanek,** stwarzając postać tę o rysach szlachetnych, narysowanych konturami dobrej i rozumnej gry aktorskiej. W partji tej brzmi głos krakowskiego artysty bardzo pięknie.

Harmonijnego zespołu dopełniał p. **Woźniak.** jako Leopold. którą to partję zaśpiewał nietylko starannie lecz i ładnie. Dobrzeby jednak było zmienić czarny kostium. na jakiś, innego koloru. Wyznania „jestem chory [illegible]ninem" dokonane głosem mownym w sposób krzykliwy, nie uważam za stosowne, i radzę tego więcej nie czynić. Psuje to linię śpiewną — ładnie zresztą utrzymaną przez śpiewaka — (a w operze o to właśnie chodzi), brutalnie i nieestetycznie przerwaną.

W partji Eudoksji debiutowała p. **Nadłówna,** i debiut ten należy uważać jako udatny, mimo niedociągnięć. towarzyszących stale wszelakim debiutom.

Zespół chóralny przedstawił się nieco odświeżony w żeńskiej części, nie tylko w kierunku dźwiękowym lecz także i reprezentacyjnym. Trzeba jednak panie wzrostem słuszniejsze nie wyprowadzać na front.

Orkiestra pod wodzą niespożytego w pracy dyr. Wallek Walewskiego spełniała swe zadanie z zaznaczenia godną starannością.

Reżyserja wprowadziła parę szczegółów i zmian nowych czem podniosła poziom ogólny repryzy.

W. A.

Ze świata

Drezno ku czci Szopena

Dnia 22 bm., jako w 125-lecie urodzin Szopena odbędzie się w Dreźnie odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku hotelu „Stadt Berlin“, w którym Szopen mieszkał w latach 1829 i 1836.

Wieczorem miasto urządza koncert szopenowski w sali ratuszowej. W uroczystościach weźmie udział przedstawiciel rządu niemieckiego, ambasador polski w Berlinie oraz prezydenci Warszawy i Krakowa.

Ilu jest Chińczyków poza Chinami?

Liczba Chińczyków poza Chinami dochodzi do 8 miljonów. Większość z nich osiadła na archipelagu malajskim i w Azji Południowej: 2.500.000 w Syjamie, 381.417 w Indochinach, 193.598 w Birmanji, 15.000, w Indjach 1.709.392, na archipelagu malajskim, 75.000 na Borneo ang. i 1.232.650 w Indjach, Wschodnich, należących do Holandji. Terytorjum portugalskie w Macao i Timor liczy razem 123.375 Chińczyków. angielskie Hong-Kong 825.635, Japonja zaś około 100.000 Na Filipinach jest 110.500 Chińczyków, 27.179 na wyspach Hawajskich, 15.000 w Australji, 2.854 w Nowej Zelandji, 1200, na różnych małych wyspach Oceanji i 5000 na wyspach Oceanu Indyjskiego.

W Afryce Południowej mieszka 4.500 Chińczyków, w Ameryce 164.100. (74.950 w Stanach Zjednoczonych).

W Europie mamy nie więcej jak 40.000 Chińczyków: w Francji 17 tys. w Anglji, 8 tys. w Holandji 8 tys., w Niemczech 1.800, w Portugalji 1.200, w Danji 900, w Belgji 550, we Włoszech 274, w Szwajcarji 149, w **Polsce 139.** Wreszcie Rosja sowiecka liczy 251.500 Chińczyków i Turcja 7.000. Większa część tych ostatnich przyjęła narodowość turecką. Choć katolicka opieka nad Chińczykami-emigrantami nie należy do zadań łatwych, to jednak czyni się wszystko co możliwe, by im udostępnić światło wiary. Gdzie Chińczycy są liczni, utworzone są osobne parafje chińskie, jak w Indochinach, na archipelagu malajskim, w Kanadzie i w Indjach holenderskich. Misjonarze sprowadzają też dla nich od czasu do czasu kapłana chińskiego lub misjonarza z Chin. (P.D.R.W.).

Jubileusz karabinu maszynowego

W bieżącym roku upływa 50 lat od chwili, gdy Amerykanin Hiram Maxim wynalazł pierwszy karabin maszynowy i wynalazek swój przedłożył rządowi angielskiemu.

Karabiny tego systemu przyjęły się szybko w całym świecie i były używane — po odpowiednich ulepszeniach — przez armję niemiecką i rosyjską w czasie wojny światowej.

W krótki czas po opublikowaniu tego wynalazku pisał paryski „Temps“ z dużą rezerwą:

„Może to będzie broń nie do pogardzenia przeciw takim przeciwnikom jakich wojska francuskie mają w Tonkinie lub angelskie nad Nilem. W każdym razie wartoby było, aby ludzie poważni zainteresowali się tym wynalazkiem“.

Metalowe narty

Jak się zdaje, wkrótce już znikną tradycyjne drewniane narty, które nie odpowiadają już w pełni wymaganiom stawianym przez amatorów tego sportu.

Idzie o wynalezienie materjału równie elastycznego a niełamliwego — i w tym kierunku podjęto już oddawna próby i poszukiwania w Szwecji.

W rachubę wchodzą tu rozmaite aljaże metali, przedewszystkiem stali, a fachowcy przewidują, że narty metalowe — przy absolutnej pewności jazdy — pozwolą na osiągnięcie znacznie większych szybkości niż to obecnie jest możliwe.

Anegdotki w Sowietach

Inteligentny cenzor przegląda podręcznik dla szkół sowieckich. Znajduje w nim ustęp: „przez okno wleciała boża krówka“ (rosyjskie określenie na biedronkę).

Boża krówka? — oburza się cenzor. — Znowu propaganda religijna!

Jednym zamachem wykreśla słowo „boża“.... „Poprawione“ zdanie brzmi odtąd: „Przez okno wleciała krówka“...

* * *

W służbie Stalina znajdował się pewien członek arystokracji rosyjskiej, którego ojca zamordowali bolszewicy.

Do obowiązków jego należało układanie ceremonjału przy przyjmowaniu zagranicznych dyplomatów.

Jeden z gości, który znał go jeszcze z dawnych, lepszych czasów, pyta go poufnie:

— Musi panu być bardzo przykro służyć rządowi, który ojca pańskiego pozbawił życia?

— Proszę pana, — odpowiada filozoficznie zapytany — gdyby pańskiego ojca tramwaj przejechał, — to chyba nie wyrzekłby się pan dlatego raz na zawsze jazdy tramwajem..

„Dziś wieczór improwizujemy”

Sensacyjna premjera w teatrze paryskim

Teatr „des Mathurins“ w Paryżu wystąpił z premjerą najnowszej sztuki laureata nagrody Nobla, Luigi Pirandello. Sztuka ta ma tytuł dość niezwykły: „Ce soir on improvise“, ale zupełnie odpowiadający niezwykłej zgoła treści i konstrukcji.

Już sam początek jest frapujący: na scenę wychodzi dyrektor trupy teatralnej, Pitoeff, w zwyczajnem ubraniu, nie ucharakteryzowany i zaczyna opowiadać: Oddawna marzy o tem, jakby to wyglądała sztuka doraźnie improwizowana na scenie. Ułatwił mu to Pirandello, dając sam szkielet, kreśląc typy i charaktery poszczególnych postaci oraz zarys całej akcji. Reszta — to już rzecz samych artystów.

I kolejno wywołuje i przedstawia publiczności artystów mających odtwarzać poszczególne role.

Ekspozycja sztuki skończona. Publiczność zupełnie zdezorjentowa czeka. co dalej.

*

Akt pierwszy: kabaret na Sycylji, amory lotników z córkami właścicielki kabaretu. Pijatyka, bójka. W pewnym momencie któryś z artystów „wypada z roli“, pozwalając sobie na jakiś dowcip, nie mający żadnego związku z akcją. Oburzenie artystów: w tych warunkach niepodobna grać dalej! Interwencja samego Pitroeffa. Gra idzie dalej, — a widz nie może się połapać, gdzie właściwie zaczyna się rzeczywistość, a gdzie sztuka.

W akcie drugim — żadnych wstawek. Akcja rozwija się normalnie, według reguł gry scenicznej. Jeden z lotników postanawia poślubić Mimi, córkę właścicielki baru, by wyrwać ją z tego otoczenia. Znowu awantura, rozbijanie krzeseł, jest nawet jeden trup: ojciec Mimi.

Akt trzeci. Jesteśmy w domu Mimi, tyranizowanej przez męża zazdrośnika. Mimi szuka zapomnienia w świecie iluzji. W obecności swych dwóch córeczek zaczyna grać jakąś rolę, z niesłychaną egzaltacją. W pewnym momencie pada martwa. „Fimita la commedia?“ Gdzież tam? Na scenie robi się gwałt, — posyłają po dyrektora teatru.

Przybiega Pitoeff. Mimi otwiera jedno oko, drugie, ożywa... Wówczas zabiera jeszcze głos Pitoeff: „Oto, czem jest teatr. Żona moja, grająca rolę Mimi, omal nie umarła. Tak silnie przejęła się swoją rolą. Bo teatr żyje tylko dzięki interpretatorom, którzy wkładają weń swoje życie“.

I na zakończenie dodaje we formie objaśnienia, że trupa jego odegrała właśnie sztukę Pirandella.

*

Jakkolwiek na premjerze nie brak było owacyj pod adresem obecnego na sali Pirandella, — to jednak krytyka zajęła wobec tej sztuki stanowisko dość zarezerwowane.

E. Baurdet w tygodniku „Marianne“ zbywa ją krótką stosunkowo notatką. Nie może pogodzić się z podobnemi sztukami, podejmującemi niejako wiwisekcję sztuki teatralnej i jej struktury. „Mam jednak wrażenie“, konkluduje, „że to nie nasza sprawa i że nie przyszliśmy do teatru po to, by słuchać podobnych rzeczy“.

L. Dubech zauważa, iż Pirandello chciał w sztuce tej udowodnić, że właściwie nie autor, nawet nie osoby jego dramatu (jak w „Sześciu postaciach“) lecz tylko sami atryści „robią“ właściwie sztukę. I zauważa złośliwie, że idąc po tej linji argumentowania, możnaby za właściwych autorów uważać... maszynistę teatralnego lub suflera! Tego rodzaju igraszki fantazji, zresztą niezbyt trudne, mogą wydawać się zabawnemi — ale raczej samemu pisarzowi niż czytelnikowi czy widzowi. Ten ostatni może się nie połapać, — kończy Dubech — i uważać autora za... idjotę!

Piękno i urok miasta Słowackiego

odżyły na wystawie Pol. Tow. Krajoznawczego p. t. „Krzemieniec i okolica”

Ruchliwy w ostatnich czasach lwowski oddział Pol. T-wa Krajoznawczego, kontynuując swą celową działalność, przystąpił do zorganizowania wystawy regjonalnej pt. „Krzemieniec i okolica“. Sali na tę piękną imprezę użyczyło Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, przy ul. Kopernika 4. W sali tej zgromadził zasłużony organizator tej wystawy p. radca **Matejski** eksponaty wypożyczone z Muzeum im. XX. Lubomirskich, Bibljoteki im. Gwalberta Pawlikowskiego, a wreszcie eksponaty uzykane przy pomocy organizacji krzemienieckiej.

Krzemieniec, miasto Słowackiego, odległych sięga czasów. Położony na szlaku dziejowym, zmienne przechodził koleje, lecz zawsze związany z Rzecząpospolitą, stał się jej warownią, nietylko jako punkt strategiczny, lecz również jako strażnica ducha narodowego. To zwłaszcza jego posłannictwo kontynuuje dziś **Liceum Krzemienieckie** w myśl wskazań Tadeusza Czackiego. Jest też Krzemieniec bliskim sercu każdego Polaka i z prawdziwem wzruszeniem ogląda się dawne **sztychy i litografje** z widokami miasta, góry Bony, wznoszącej się nad miastem, a dalej czcigodne mury liceum i jego kościół. Urok niezwykły kryją **starodawne uliczki** z dworkami szlacheckiemi i domami mieszczańskiemi o charakterystycznej architekturze, z gankami, podcieniami, a zwłaszcza domy bliźniacze jak i też wielofrontowe. Staje tedy przed oczyma widza przeszłość dawno miniona.

Ducha dawnego Krzemieńca odczuł też Józef **Pieniażek,** który dał w swej pięknej tece szereg akwafort — wprost wizję miasta Słowackiego. Dziś nęci jednak artystę bardziej piękno architektoniczne miasta i coraz częściej dostarcza ono młodczym zwłaszcza artystom motywów. Z obrazów opartych na tych motywach wymienię z wystawionych ładny obraz Leokadji Bielskiej, dalej Hufnaglówną, Zarembiankę i Cukierówną, a zwłaszcza artystów związanych bądź to pracą pedagogiczną z Krzemieńcem lub też ich wychowanków. Wymienić należy nazwiska Guzika, Dłubaka, Wołkowicza, Brzuchowskiego.

W samym Krzemieńcu istnieje również **Koło Fotograficzne** w oparciu o Pracownię Fotogr. Uczniów Liceum. Wśród fotografików o znanych nazwiskach z Krzemieńcem związani są **Sheybal, Kozłowski Julian, Mleczkowski Józef, Gronowski,** których interesują nie tylko motywy architektoniczne, ale i piękno krajobrazowe Wołynia. Ale też i z innych środowisk przybywają z aparatem, zwłaszcza członkowie Związku Studentów Architektury Politechniki Lwowskiej, o czem świadczą piękne zdjęcia inż. **Haczewskiego.** Prócz tego Związek ten wykazał duże zainteresowanie dla Krzemieńca i z ramienia Związku wykonano liczne pomiary i plany budowli.

Całość wystawy uzupełniają **modele kaplic i zagród wiejskich,** stroje ludowe, kilimy, a wreszcie **ceramika ludowa** o piętnie odrębnem. Posiada ona dużą różnorodność kształtów o niezwykle szlachetnych proporcjach i swoistych motywach zdobniczych. Ceramika ta budzi na obecnej wystawie specjalne zainteresowanie.

Podkreślić też należy przy sposobności omawiania wystawy niezwykle ożywioną działalność młodzieży Liceum krzemienieckiego. Trwałą tego pamiątką zostanie **„Przewodnik po Krzemieńcu i okolicy“,** wydany i opracowany przez Koło Krajoznawcze Młodzieży Liceum, a piękne zdjęcia fotogr. wykonane w wspomnianej już pracowni Uczniów Liceum. Inicjatywą i uzyskanym już rezultatem wyprzedzają Uczniowie Liceum Krzemienieckiego inne nawet większe środowiska. **b.**

Na fali dnia

Wybielone Rotszyldy

Motto:

„Z żydami jest tak jak z kobietami — powiedziała pewna żydówka po zobaczeniu „Rodziny Rotszyldów — najlepiej jest dla nich, kiedy się o nich nic nie mówi“.

(„Gazeta Warszawska“)

W dwu kinoteatrach lwowskich równocześnie wyświetlany był film p. t.: „Rodzina Rotszyldów“, film, który miał być apoteozą tych największych bankierów Europy.

Dziwna to apoteoza.

Reżyser wytężył wszystkie siły, aby Rotszyldów wybielić, ubronzowić, uczynić z nich poprostu... aniołów bezinteresowności. Takie niewątpliwie intencje towarzyszyły nakręcaniu filmu, niewątpliwie za pieniądze Rotszyldów realizowanego.

Ale — „chłop strzela“...

Wynikła z tego ckliwa, nieszczerym sentymentalizmem zaprawiona szabasowa makagiga, pełna typowo żydowskiego zachłystywania się z podziwu nad potęgą pieniądza i — niedwuznacznego zalecania rotszyldowskich metod zbijania majątku. A jakie to metody, widzimy już w pierwszych scenach filmu: patrjarcha Rotszyld usiłuje oszukać poborcę podatkowego widokiem swej rzekomej nędzy (przebiera się w stare łachmany, każe schować apetycznie pachnącą pieczeń, a dzieciom rozdać po kawałku suchego chleba i t. d.), a kiedy to nie osiąga skutku, przekupuje poprostu urzędnika.

W porządku. Nic się pod tym względem Żydzi do dziś dnia nie zmienili. Aby ta niesłychana wprost ślepota moralna autora scenarjusza filmu zbyt nie raziła, zrobiono pierwszą próbę wybielania — oto stary Rotszyld, który w czasie rewizji za ukrytemi przed poborcą pieniędzmi chwali swego syna za spryt, w moment później roni krokodylą łezkę: „Uj, jak mię serce boli, że przy swoich dzieciach muszę oszukiwać urzędnika“... Jakie to prawdopodobne!

Wprowadzono też i modne „poprawki historyczne“. Jak wiadomo, londyński Rotszyld dowiedział się o wyniku bitwy pod Waterloo o dzień wcześniej niż rząd angielski (J. Kucharzewski: „Od białego caratu do czerwonego“ — t. VI.) i wykupił wysprzedane w popłochu i szalonej zniżce pożyczki angielskie, żeby je wkrótce potem sprzedać z grubym zyskiem. W filmie... stawia on cały majątek na jedną kartę: nie znając jeszcze wyniku historycznej bitwy, skupuje papiery na giełdzie. Czyni to oczywiście z czystego patrjotyzmu, za co zostaje mianowany baronem w ostatniej scenie filmu. Widzimy tam, jak Rotszyld po pompatycznej mowie Wellingtona, sławiącej jego „patrjotyzm“, nie wytrzymuje i wybucha cynicznym śmiechem Śmieje się i widz. Wybielanie nie udało się.

Kiepski wic.

TADDY

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Czy etatystyczne nastroje społeczeństwa?

Niedawny to jeszcze czas, kiedy ministrowie i ekonomiści sanacyjni, chcąc zaćmić społeczeństwo swemi sukcesami „radosnej twórczości“, zgoła nie zarzekali się etatyzmu, planowej gospodarki i interwencjonizmu. Wystarczy przypomnieć prace Stefana Starzyńskiego i towarzyszy, któremi wypełniono aż dwa tomy „frontu gospodarczego“. (Pięć lat na froncie gospodarczym“. Wyd. „Drogi“ — Warszawa 1931).

Było to jednak w okresach, gdy nadwyżki budżetowe rozpętywały ambicje „brygad gospodarczych“, i gdy dodatnie wyniki, nawet w gospodarce prywatnej zapisywano również na rachunek centurionów „gospodarki planowej“.

Tymczasem podczas ostatniej dyskusji budżetowej, ściśle dnia 23 stycznia br., p. minister przemysłu i handlu Floyar - Rajchman, naciśnięty chronicznym deficytem budżetowym i zgodną opinją publiczną, kazał sobie podać dzban wody, umył ręce i zawołał: „Powiedzmy sobie otwarcie: to nie rząd jest interwencjonistycznie nastrojony, lecz społeczeństwo jest takiem... Państwo tego popierać nie może. Państwo winno stwarzać warunki pracy i powstawania dochodów. Państwo może wpływać na podział dochodu społecznego, ale Państwo nie stwarza go“. Pan minister, nie pierwszy zresztą i nie ostatni, występując publicznie i wiedząc, że przemówienie jego przeznaczone jest dla szerokiej publiczności, umiał uderzyć we właściwy akord. Ulica... mogła przyklasnąć zasadom, jakie wygłosił... niestety rzeczywistość do słów pana ministra zrobiła poważny grymas.

Nie będziemy spierać się o słowa, rzućmy na szalę fakty.

Jako odpowiedź niemal na laurki etatystyczne, jakiemi szermowali od lat sanacyjni rycerze etatyzmu, interwencjonizmu i planowej gospodarki, wyszła w roku 1932 nakładem **Towarzystwa Ekonomicznego** w Krakowie zbiorowa praca pp. Heydla, Lulka, Schmidta, Wyrobisza i Zweiga, poprzedzona przedmową człowieka obozu sanacyjnego, prof. A. Krzyżanowskiego pt.: „Etatyzm w Polsce“, w której autorzy na 327 stronach rozprawiają się z zachłannością „frontu gospodarczego“ wykazując jego błędy, szkody i nieszczęścia, któremi omotano polskie życie gospodarcze. Wystarczy przerzucić tylko pracę prof. Tomasza Lulka, który na około 100 stronicach wylicza przedsiębiorstwa, na których zaciążyła ręka państwa, z odsunięciem inicjatywy społecznej i jednostkowej. Czyżby autorzy „Etatyzmu w Polsce“ wymyślili sobie tę historję? A jeśli jest coś na tem prawdy, to czyż etatyzm ten jest wyrazem woli społeczeństwa?

Niemal w tym samym dniu, w którym pan minister odżegnywał się od etatyzmu, w sanacyjnym „I.K.C.“ dr. **Jan Hupka** ogłosił artykuł pt.: „Nowe „zdobycze“ etatyzmu w Polsce“. Pan Hupka nie uderza w rząd lecz w biurokrację państwową. Rząd choć do rany przyłóż, ale ta biurokracja! Ona to upaństwowia lasy prywatne, handel drzewem ona wyrabia... szynki, kiełbasy, salcesony i zaopatruje w nie obywateli Mamy więc początek etatyzacji przemysłu i handlu masarskiego (fabryka mięsna w Dębicy).

Państwo skupuje teraz jaja, waży sortuje je i handluje niemi. Państwo zaprowadziło swoje linje autobusowe, ponieważ prywatne autobusy robiły konkurencję kolejom. P. Hupka słusznie twierdzi, że dzisiaj konie i furmanki prywatne robią również konkurencję kolejom i pocztom, — zetatyzować więc konie i furmanki! Mówiono już o bryndzy, naturalnie owczej, a przy tym rozmachu etatystycznym p. Hupka przewiduje państwową marmoladę, państwowe wina owocowe i grzyby suszone. „Będziemy mieć — szydzi p. Hupka — państwową żywicę, kalafonię państwowe ryby, raki i konserwy“. Nie wyczerpał p. Hupka swych „etatystycznych“ boleści, i my ich nie wyczerpiemy. Ale zapytać należy po co też państwo zagradza drogę prywatnym fabrykom rowerów, blaszanych garnków, misek i pewnych dyskretnych naczyń. Po co państwo konkuruje z nędzą rzemieślnika przez zakłady więzienne, dlaczego jest jedynym właściwie bankierem, dlaczego odbiera chleb drukarzom, introligatorom, a nawet chce być wyłącznym wytwórcą literatury dostarczać bibljotek obywatelom. Dlaczego państwo toleruje około 200 karteli, zbliżonych do prądu etatystycznego; dlaczego namnożyło tyle „funduszów“ tych najmilszych dzieci etatyzmu?

Czyżby tego wszystkiego chciało samo społeczeństwo? Zaiste, przed niczem tak się nie broni nasze zbiedzone społeczeństwo jak przed tą zachłannością biurokracji w dziedzinie gospodarczej. Etatyzm jest wrogiem zdrowej i taniej produkcji i dlatego należy go zwalczać. Cieszylibyśmy się gdyby minister przemysłu p. Rajchman zrealizował swe zapowiedzi i stanął na czele tej walki.

J. K.

Kronika gospodarcza

— Głośna na terenie międzynarodowym sprawa sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej przez rząd ZSRR. Japonji znalazła niespodziewanie odgłosy na **terenie Polski. W Polsce znajdują się bowiem liczni posiadacze akcji dawnego Banku Rosyjsko - Azjatyckiego**, który był jednym z najpoważniejszych **udziałowców kolei wschhodnio - chińskiej.** Posiadacze akcyj chcą z okazji tej tranzakcji zgłosić swoje pretensje do olbrzymiej kwoty jaką płaci Japonja za tą kolej.

— Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało przepisy wykonawcze o cudzoziemcach. Obywatele obcy, **właściciele nieruchomości w pasie pogranicznym** będą musieli się ich wyzbyć wobec istniejącego zakazu posiadania nieruchomości przez cudzoziemców w tych miejscowościach. O ile sprzedaż ta nie nastąpi w przepisanym terminie wojewodowie zarządzić będą mogli sprzedaż przymusową w drodze sądowej.

— Związek Izb Rzemieślniczych wystąpił do Ministerstwa Skarbu o utworzenie sekcji rzemieślniczych w komisjach odwoławczych

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach.

Pszenica, żyto, jęczmień, owies, bobik, wyka, hreczka, kasza hreczana, otręby jęczmienne oraz mąka pszenna loco Lwów podrożały.

Ceny innych artykułów niezmienione.

Tendencja naogół zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Giełda pieniężna.

Bez obrotów.

Dolar poza giełdą zł. 5.28 ½

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.30 zł, w detalu 2.60 zł.

Masło II sorty i masło kuchenne hurt. 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Mleko litr hurt 16 groszy detal 18 gr., we flaszkach w sklepach 22 gr., na wózkach 25 groszy.

Jaja hurt kopa 4.60 zł, detal 8 gr.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.27 — 5.28 zł. giełda prywat. notowała dolar 5.32 zł. — 5.30 zł., dolar złoty 8.92 zł., funt szterling 25.85 zł., frank franc. 35.00 zł., gulden hol. 3.56 zł., lej rum. 34.00—35.00 zł., marka niem. 1.72½ zł., szyling austr. 99½—100 zł., lir włoski 45.75 zł., korona czeska 21.90 zł., frank belg. 24.65 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 4. II. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·—
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	67·75
5 proc. poż. kolejowa	62·75
6 proc. poż. dolarowa	75.50
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	71·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·60	Praga	22·12
Gdańsk	172·81	Paryż	34·93
Holandja	358·15	Szwajcarja	171·42
Londyn	25·95	Włochy	45·06
N. Jork	5·33	Berlin	212.65

Giełdy zagraniczne

Londyn 4. II. 1935

N. Jork	4·87	Zurych	15·15
Paryż	74·34.	Praga	117·25
Berlin	12·21	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·25.5	Hiszpanja	35·88
Bruksela	21 03.	Wiedeń	26.25
Rzym	57·53	Warszawa	26.00

Paryż. 4. II. 1935

Londyn	74·38	Praga	63·40
N. Jork	15·27	Bukareszt	15.20
Bruksela	353·70	Berlin	608·
Rzym	129·10	Hiszpanja	207·25
Zurych	490.70	Amsterdam	1025.

WANDA GILOWSKA 4

„Chemja i miłość“

Pieniądze, za które miała kupić sobie płaszcz zimowy i buciki, stopniały w przeciągu miesiąca na rozmaite opłaty i najniezbędniejsze podręczniki. Dobrze, że wzięła stary płaszcz, który chociaż za krótki, ale od biedy wystarczy.

Matka pisywała pełne tęsknoty listy, wypytując się w każdym, jak sobie daje radę, czy zadowolona z mieszkania i czy się nie przemęcza pracą. Na list Irenki donoszący o wydaniu wszystkich pieniędzy, odpisała z humorem: „Nie tacy ekonomiści, jak ty, przekraczają zgóry ułożony budżet, więc i ty się nie martw. Żałuję tylko, że do ustalonego przez nas budżetu nie mogę wstawić cyfry na „nieprzewidziane“. Całe szczęście, że nie rozczulała się nad jej niedoborem. Bo naco zdadzą się słowa, kiedy i tak w starym płaszczu zimę przechodzić musi? Więc nie chcąc matce przyczynić zmartwienia, nie pisała o tem, że często wracając z wykładów nie zastawała obiadu, tylko taką replikę: „Nie kazałam dziś gotować, bo żołądek mnie boli, a ty masz salceson i zrób sobie herbatę na primusie. To tylko mężczyźni muszą się nażreć do syta“.

Irence tymczasem zupełnie po męsku chciało się jeść. O ciepłej zupie i porządnym kawałku mięsa marzyła idąc do domu. Ranna herbata z bułką dawno przepłukała kiszki, nie zostawiając długo uczucia sytości. Ból głowy, czy nawet migrena, dawniej zupełnie nieznana Irence, były teraz na porządku dziennym. Czy można było w tych warunkach oddać się duszą całą studjom, zachwycać przystojnym asystentem, czy suchym profilem o orlim nosie profesora?

Najgorszemi były wieczory. Nudy bezgraniczne ogarniały dziewczynę. Staruszka oszczędzała światło, i ażeby czas zabić jakoś, plotła rozmaite historje z dawnych czasów, w których starała się obedrzeć z nimbu jej obojga rodziców. Miała taki, swoisty sposób wplecenia czegoś przykrego o rodzicach Irenki, w trakcie niewinnego wspominania dawnych czasów. Naprzykład, twój ojciec chciwy był od małego chłopca i dlatego doszedł do mająteczku. Pamiętam jak raz podczas wakacyj, była nieprzyjemność przez niego. Ale uczyć, to uczył się dobrze i pilnie — wtrąciła. Otóż lubiał uczyć się za parkiem, gdzie się pola i łąki zaczynały. Tam to nałące pasł swoją krowę stary Wasyl, gospodarz na kilkunastu morgach, a nie umiejący czytać ani pisać. Nie by to sporadyczny wypadek, gdyż cała wieś żyła w analfabetyźmie. Stary widząc uczącego się chłopca zawsze przystawał i z szacunkiem przypatrywał się uczącemu. Raz wziął na odwagę i wypowiedział nurtującą go myśl: Paniczu, co tam stoi w tej książce? — Wiedza — odpowiedział lakonicznie ojciec. — A co to takie? — To taka rzecz, że jej złodziej nie ukradnie, ogień nie spali, woda nie zabierze. — Stary aż oczy wytrzeszczył z ciekawości. — Naprawdę? — Naprawdę. A niech się panicz zaboży — to znaczy zaklnie. Przysiągł mu, że to prawda. Kilka dni stary chodził, dumał i znowu zaczął rozmowę. — Paniczu to ta książka czarodziejska jest? — Tak. — Paniczu jak by ja ją miał, to co? — To moglibyście wszystkie pieniądze położyć wieczór na przyzbie i rano leżałyby nietknięte, — zażartował sobie ze starego. — Paniczu sprzedajcie mi ją. Targ w targ, sprzedał mu ją za dwadzieścia koron, Stary zaraz pierwszego wieczoru pieniądze na przyzbę położył. Całą noc oka nie zmrużył, do dnia zerwał się, no i rzeczywiście pieniądze leżały nietknięte. Stary nosił się z książką wszędzie. W niedzielę poszedł z nią do cerkwi. Chłopi z szacunkiem spoglądali na trzymaną w ręce książkę, w której Wasyl przewracał kartki. Ale był w cerkwi syn księdza, on to odrazu zauważył, że książka jest szkolna. Wyśmiał starego i po całej wsi rozniosło się, że Wasyl łaciny się uczy. Wieści te doszły do dworu. Nikt ich nie sprawdzał, skąd i jak Wasyl nabył książkę, aż ruski ksiądz złożył nam wizytę i matce o tricku twego ojca powiedział. Matka była oburzona, zbeształa chłopaka ile się wlazło, pieniądze kazała Wasylowi zwrócić. Pocoś to robił? — powiedz — pytała ciągle — ty oszuście! — Nie jestem oszustem, on mnie ciągle prześladował i kusił żebym mu książkę sprzedał, więc co miałem zrobić? Przecież ta książka przedstawia wartość dwu koron, a ty wziąłeś dwadzieścia? Dla mnie przedstawia taką wartość za jaką mu sprzedałem. A na cóż ci tak potrzebne pieniądze — wtrąciła moja matka. — Bo ja składam sobie ciociu na kupno ziemi. Już mam 80 koron złożonych z lekcji — wyjął książeczkę oszczędnościową i pokazał — a z temi dwudziestoma miałbym sto. To by już dwa morgi można było kupić.

Rozpłakała się moja i twego ojca matka. Ten chłopak czuł głód ziemi. No, ale spekulant był. I czy ty myślisz, że nie uskutecznilby swego zamiaru, gdy nie zwarjowana miłość do twojej matki. Mógł mieć kilka tysięcy morgów, żeniąc się z jedynaczka Żwirskich. Lecz twoja matka stanęła mu na drodze szczęścia. Tak. Tak!

— Ciociu, ojciec był szczęśliwy. Nigdy nie narzekał. Matkę ubóstwiał.

— O, ubóstwiał, nie ubóstwiał. Pamiętam jak z nieboszczykiem poszli na ryby. Twój ojciec nastawił trzy wędki, mój mąż dwie. Wtem nadeszły jakieś żydóweczki. Twój ojciec wędki zostawił — pilnuj trochę i moje — powiedział, a sam dalejże za żydóweczkami. Mój Adaś, pilnował tę, która koło niego była, a tamte dwie, zanim ojciec wrócił, chłopczyska pokradli. Nieboszczyk zawsze lubiał tę historję wspominać. Więc widzisz, że to ubóstwianie było tylko w oczy.

Irka czerwieniła się ze złości słuchając tych bredni. Szukała w myśli czegoś, by dokuczyć staruszce. Wiedziała z opowiadania matki i ciotek, nie o jednych sprawkach wuja Adama, o jego dzieciach nieprawego łoża, ale wkońcu dała za wygraną, odchodząc do siebie, by jeszcze trochę popracować.

(C. d. n.)

Porozumienie francusko-angielskie faktem dokonanym

Możliwość zawarcia konwencji napowietrznej z pominięciem Niemiec

LONDYN 3. 2. (PAT) Agencja Reutera donosi, że dziś o godz. 15. rozpoczęła się konferencja ministów francuskich z ministrami brytyjskimi. Ze strony francuskiej uczestniczą wszyscy delegaci przybyli z Paryża. jak również ambasador francuski w Londynie Corbin. Z kół delegacji francuskiej dano do zrozumienia, że oczekuje ona określonej deklaracji brytyjskiej, w odpowiedzi na wszorajsze oświadczenie francuskich ministrów.

LONDYN, 3. 2. (PAT). Narady francusko - brytyjskie, przerwane o północy, kontynuowane były w niedzielę od godz. 16. Min. Laval odłożył swój wyjazd do Paryża na poniedziałek, godz. 11-ta.

W ogólnych zarysach. porozumienie francusko - brytyjskie zostało osiągnięte. Posiedzenie niedzielne poświęcone było już aprobowaniu tekstu deklaracji, któ-ry wciągu przedpołudnia zredagowali eksperci obu stron. Porozumienie oparte jest na następujących przesłankach:

1) Rozdział V. Traktatu Wersalskiego ma być anulowany, z wyjątkiem artykułu dotyczącego strefy zdemilitaryzowanej. Anulowanie miałoby nastąpić wzamian za zawarcie konwencji rozbrojeniowej.

2) Zawarcie kolektywnego paktu bezpieczeństwa ma być zalecone, jak również zawarcie paktów regionalnych negocjowanych obecnie, jak pakt w sprawie niezawisłości Austrji i pakt wschodni.

3) W. Brytanja i Francja postanowiły zaproponować Niemcom, Belgji i Włochom, zawarcie konwencji napowietrznej 5-ciu państw: Francji, W. Brytanji, Włoch, Belgji i Niemiec. Konwencja ta oparta byłaby na zasadzie wzajemnej pomocy.

W razie odmowy Niemiec podpisania tej konwencji, zostałaby ona zawarta bez ich udziału, w składzie 4-ech państw. Zainteresowane rządy: niemiecki, włoski i belgijski. postanowiono zawiadomić natychmiast.

Krwawe zajścia na uniw. białogrodzkim

BIAŁOGRÓD, 3. 2. (PAT). Przebieg zajść na uniwersytecie białogrodzkim, według ostatnich wiadomości. był następujący: W piątek rano rektor uniwersytetu dr. Dżaja i dziekan wydziału filologicznego dr. Czorowicz, powrócili z Wyszegradu, gdzie znajduje się 15 studentów internowanych za udział w poprzednich demonstracjach. Około godz. 9 rektor i dziekan udali się do ministra oświaty, aby złożyć mu sprawozdanie. W tym samym czasie w gmachu uniwersytetu zebrała się większa liczba studentów, oczekując na rektora, by usłyszeć od niego o rezultacie jego podróży do Wyszegradu i wizyty u ministra. **Grupa studentów komunistów, jak twierdzi oficjalny komunikat, postawiła straż przy wejściu do gmachu, wpuszczając tylko swoich zwolenników, przyczem zabarykadowano wejście ławkami.** Gdy przybył rektor, studenci zaprosili go. by wszedł, jednak rektor zażądał wpierw usunięcia barykady Studenci nie zgodzili się i zaczęli demonstrować. O godz. 12 **senat uniwersytetu zażądał pomocy policji. Policja siłą weszła do gmachu, lecz studenci postawili barykady na wyższych piętrach i zaczęli rzucać w policję stołami, ławkami, a nawet wyrwanemi ze ścian cegłami.** Studentów zabarykadowanych było około 500 **Policja zrobiła użytek z broni palnej, zabijając studenta Stredenicza. Kilku policjantów i studentów jest ciężko rannych. O godz. 14 studenci poddali się. Aresztowano przeszło 60-ciu.**

Dziś rano odbył się pogrzeb zabitego studenta. Dostęp na cmentarz był zamknięty. Demonstrujący przy ogrodzeniu **cmentarza studenci zostali rozproszeni przez policję, przyczem aresztowano 50-ciu z nich.** Senat uniwersytetu postanowił wznowić wykłady w poniedziałek, wzywając równocześnie studentów do zaniechania wszelkich demonstracyj. Na posiedzeniu senatu rektor Dżaja podał się do dymisji. **Proces przeciwko aresztowanym ma się odbyć przed sądem wojennym.**

St. Zjednoczone zerwą stosunki dyplomatyczne z Sowietami?

N. JORK 3. 2. (PAT) Senator Harbour złożył w senacie amerykańskim wniosek żądający **zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami,** motywując to tem, że Sowiety prowadzą w Stanach Zjedn. propagandę wywrotową, oraz że **stosunki handlowe Stanów Zjedn. z Sowietami niewiele się poprawiły** od czasu podpisania paktu Roosevelt — Litwinow.

N. JORK. 3. 2. (PAT) W związku z zerwaniem układów sowiecko-amerykańskich, w których omawiano kwestję długów, oraz sprawę podjęcia współpracy między obu krajami, na Wallstreet przeważa zapatrywanie, że zerwanie nastąpiło dlatego, iż **Sowiety czują się dość na siłach dzięki poprawieniu stosunków finansowych z Francją, jak również dzięki zawarciu sowiecko-francuskiego układu handlowego.** Sowiety miały dać do zrozumienia, że Stany Zjedn. są dla nich teraz quantite negligeable, zwłaszcza, że w Moskwie zdają sobie sprawę z trudnej sytuacji banków amerykańskich, przepełnionych bezczynnemi kapitałami. Zdaniem Wallstreet kontrpropozycje w sprawie podjęcia ewentualnych nowych pertraktacyj amerykańsko-sowieckich wyjść będzie musiała ze strony amerykańskiej.

SKON SIOSTRY MIN. PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA. 3. 2. (PAT). Dziś o godz. 15.30 zmarła po dłuższej chorobie siostra p. Marszałka Piłsudskiego, ś. p. Zofja Kadenacowa. w wieku lat 70. Ś. p. Zmarła była wdową po lekarzu i mieszkała stale w Wilnie przy ul. Portowej. Osierociła 3 córki i 2 synów. Zwłoki ś. p. Kadenacowej przewiezione będą do Wilna.

SENSACJE W PROCESIE HAUPTMANNA

FLEMINGTON 3. 2. (PAT) Obecne zeznania świadków - poprawiły sytuację oskarżonego Hauptmanna. Wczoraj eksperci grafologowie wezwani przez obronę oświadczyli, że **pokwitowanie z odbioru okupu nie było pisane przez Hauptmanna.**

Prawdziwą sensację wywołały zeznania niejakiego Sommera, który widział nazajutrz po porwaniu **2 mężczyzn i kobietę z dzieckiem o jasnych włosach wsiadających do tramwaju.** Z przedłożonych mu fotografji rozpoznał Fischa i Violettę Varb, **bonę dziecka,** którą, jak wiadomo, popełniła samobójstwo.

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W ALGIERZE

ALGIER 3. 2. (PAT) W miejscowości Setif doszło do poważnych zajść między miejscową ludności a policją. Zajścia te wzięły swój początek z krwawej awantury w jednej z dzielnic miasta, zamieszkałej przez uboższą ludność. W czasie tej **awantury doszło do starcia między grupa strzelców kolonjalnych a policją. Jeden strzelec i jeden policjant ponieśli śmierć. Wzburzona ludność zaatakowała zkolei policję, która zabarykadowała się w gmachu posterunku.** Krajowcy przez dłuższy czas oblegali budynek, usiłując go zdobyć. W czasie strzelaniny przy zdobywaniu budynku, jeden policjant został ranny.

Zajścia przeniosły się następnie do centrum miasta, gdzie krajowcy poczęli **demolować magazyny cudzoziemców.** Wśród miejscowej ludności poczęła krążyć pogłoska, że strzelec kolonjalny **zabity został przez Żyda. W rezultacie, zajścia zamieniły się w awantury o charakterze antyżydowskim. Splądrowano szereg sklepów żydowskich, oraz kawiarnię, w których gromadzą się Żydzi.** Władze bezpieczeństwa z trudnością zdołały wprowadzić porządek.

KRÓL ALBAŃSKI SZUKA BOGATEJ ŻONY

N. JORK. 3. 2. (PAT) Prasa amerykańska donosi, że król albański, Achmed Zogu, poszukuje małżonki wśród miljonerek amerykańskich. Podobno król żąda, aby posag ewentualnej królowej wynosił conajmniej 7 miljonów dolarów.

KURJER SPORTOWY

A. Z. S. (Warszawa) zimowym mistrzem Polski

PRZEMYŚL. W Przemyślu rozpoczęły się dzisiaj **III zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski.** Zawody rozpoczęły się defiladą zawodników odebraną przez płk. Srokowskiego komendanta Okr. Urz. PW. i FW. nr. 10. Następnie przy dźwiękach hymnu państwowego wciągnięto na maszt sztandar państwowy.

W zawodach udział biorą następujące kluby: **AZS.** Warszawa. Poznań i **Lwów, AKS. W-wa, Cracovia, Pogoń — Lwów i** Katowice, Sokół Macierz, Stadjon—Chorzów, Makkabi — Kraków, Hasmonea — Lwów, Polonja, Czuwaj i Hagibor z Przemyśla, Metal — Tarnów, ŁKS. Warta, Sokół — Leszno, Śmigły — Wilno. PKS. Warszawa, Polonja — Bydgoszcz, Legja Warszawianka.

Ogólna punktacja: panowie: 1) **AZS (Warszawa) 21 pkt.,** 2) PKS (Warszawa) 16 pkt., 3) Legja (Warszawa) 15 pkt.

Panie: 1) Stadjon (Chorzów) 28 pkt. 2) AZS (Poznań) 22 pkt., 3) AZS (Warszawa) 14 pkt.

—x—

Narciarskie mistrzostwa Niemiec

GARMISCH PARTENKIRCHEN. Na małej skoczni olimpijskiej w Garmisch Partenkirchem rozegrano dzisiaj **konkurs skoków do kombinacji.** Konkurs odbył się w okropnych warunkach terenowych podczas padającego deszczu. W zawodach wzięło udział **ponad 100 skoczków.** sklasyfikowane jednak 71 zawodników Wyniki w konkursie osiągnięto następujące: 1) **Vallonen** (Finlandja) skoki 51. 53, nota 225, 2) **Stolc** (Niemcy) skoki 50 55. nota 219.7. 3) **Marr** (Niemcy) skoki 51. 55, nota 214.6. 4) **Czech** Br. (Polska) skoki 45, 52. nota 212.3, 9) **Marusarz A.** (Polska) skoki 48 50, nota 203.3. 12) **Łuszczek** (Polska) skoki 46. 47. nota 198 22) **Górski** (Polska) skoki 49. 45. nota 191.1, 33) **Orlewicz** (Polska) skoki 41 43, nota 180

Marusarz Stanisław miał skoki najdłuższe i najpiękniejsze jednakowoż w ogólnej punktacji zajął dopiero miejsce 46, gdyż jeden skok na 54 m. miał z upadkiem. Drugi skok Marusarza wynosił **55 m.**

W łącznej klasyfikacji biegu i skoków w t. zw. kombinacji, ostateczne wyniki przedstawiają się następująco: 1) **Roen** (Norwegja) nota 448. 2) **Halskupen** (Norwegja) nota 449.4, 3) **Hagen** (Norwegja) 424.8. 8) **Czech Br.** (Polska) 414.8 Czech Br. pozostawił za sobą **wszystkich Czechów. Włochów, 4 skandynawów** i kilku Niemców. Dalsze miejsca z Polaków zajęli: 11) **Górski** nota 391.1. 15) **Marusarz A.**, 23) **Orlewicz**, 28) **Łuszczek.** 29) **Marusarz St.**

W łącznej klasyfikacji slalomu i biegu zjazdowego pierwsze miejsce zajął Norweg Serenson.

GARMISCH PARTENKIRCHEN, 3. 2. Dziś rano odbył się narciarski bieg sztafetowy 4×10 km. o międzynarodowe mistrzostwo Niemiec. Warunki niepomyślne śnieg i wiatr Do biegu stanęło 7 zespołów. **Polacy w składzie: Skupień, Arlewicz, Karpiel i Górski** Pierwszy przybył do mety świetny zespół norweski w składzie: Haagen, Brodal, Hofsbraten i Eversen, osiągając czas 2:49:22. 2) Finlandja 2:51:55. 3) Włochy, 4) Niemcy. 5) **Polska 3:01:10,** 6) Czechosłowacja i 7) Francja. W naszym zespole najsłabiej biegał Skupień, który na swym odcinku uzyskał najgorszy czas ze wszystkich zawodników 49:20 i przyszedł na ostatniem miejscu. Pozostali trzej Polacy musieli odrabiać stracony przez niego czas. Orlewicz przyszedł w drugiej zmianie w dobrym czasie 42:20. mając na swym odcinku lepszy czas od Czecha Nowaka, od Włocha i Francuza. **Bardzo dobrze pobiegł Karpiel w czasie 34:52. biegnął lepiej od Francuza, Czecha i Niemca. Wreszcie dobrze spisał się Górski. mijając na swym odcinku Czecha Kadawe w czasie 44:38.**

Mający się odbyć konkurs skoków o mistrzostwo Niemiec na dużej skoczni olimpijskiej został odłożony do jutra do gdziny 14 wobec silnego wiatru i zadymki.

Burze śnieżne z piorunami w kraju i zagranicą

PRZEMYŚL, 3. 2. (PAT). Ubiegłej nocy przeszła nad powiatem przemyskim gwałtowna burza z piorunami. M. in. **trzy pioruny uderzyły we wsi Ostrowiu, odległej od Przemyśla o 3 kilometry.** Jest to niezwykłe o tej porze roku zjawisko atmosferyczne. Ostatnie tego rodzaju zjawisko burzy z piorunami w czasie pełnej zimy zanotowano na ziemiach byłej Austrji, w Gracu i w Krakowie, jeszcze w dniu 30 grudnia 1916.

BORYSŁAW, 3. 2. (PAT). Wczoraj szalała nad Borysławiem i okolicą silna burza śnieżna, połączona z wichurą **Komunikacja autobusowa ze Schodnicą została przerwana, gdyż na trakcie potworzyły się ogromne zaspy śnieżne** Komunikacja z okolicznemi miejscowościami jest w wysokim stopniu utrudniona.

WIEDEŃ 3. 2. (PAT) Ubiegłej nocy szalała na terenie całej Austrji burza śnieżna i szalona wichura. W miejscowościach niżej położonych, m. in. we Wiedniu, spadł lodowaty deszcz, w górach zaś **obfite śniegi, tworząc powłokę grubości 2 metrów.** Powstała wkrótce potem odwilż spowodowała obsuwanie się mas śniegu, które **zatarasowały drogi kołowe i linje kolejowe.** Na szlaku Arlsberg międzynarodowe ekspresy doznały opóźnień, a nawet musiały być skierowane na szlak wiodący przez Bawarję.

WIEDEŃ 3. 2. (PAT) W całej Austrji panują zawieje śnieżne i zadymki. Wiele pociągów przybywa z opóźnieniem. Na niektórych odcinkach komunikacja zupełnie zerwana. Zaszło kilka wypadków wykolejenia się pociągów spowodu zasypania toru. Ofiar w ludziach nie było.

BERLIN 3. 2. (PAT) W sobotę przeszła nad Berlinem i okolicą **gwałtowna burza śnieżna, połączona z piorunami. To rzadkie zjawisko powtórzyło się o świcie.**

Schronisko pod Lenggries w górnej Bawarji zostało przez szalejącą wichurę **porwane i rzucone o przeszło 100 mtr. dalej w kotlinę. Znajdujących sie w schronisku 8 narciarzy zostało zagrzebanych pod gruzami schroniska. Zdołali jednak wydostać się z pod gruzów. Dwaj narciarze po drodze zamarzli na śmierć.** Pozostali zdołali dotrzeć do Leggries, ale wszyscy musieli pójść do szpitala.

Silna burza na Morzu Północnem i na Bałtyku zmusiła wszystkie statki do zawrócenia do portów.

BUDAPESZT 3. 2. (PAT) Dziś popołudniu w Szekesfehervar szalała **burza śnieżna z grzmotami i błyskawicami.** Tak niezwykłe zjawisko atmosferyczne o tej porze roku wywołało w mieście panikę.

STRASZNY WYPADEK W WIĘZIENIU

ŁUKÓW, (wojew. lubelskie), 3. 2. (PAT). W miasteczku Stoczek wskutek porzucenia niedopałka papierosa przez jednego z więźniów zajęła się słoma w sienniku w jednej z cel. Spłonęły wszystkie sienniki i wewnętrzne urządzenie celi. **Zanim usłyszano rozpaczliwe krzyki więźniów. dwaj spalili się na śmierć, a trzeci został tak ciężko poparzony. że w stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala.**

—x—

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 5 lutego 1935 r.

6.45 Aud. poranna. 7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.10 Płyty. 12.45 Listy od dzieci mł. — omówi Ada Artzt. 13.05 Płyty. 15.30 Wiad. o eksp. pol. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Muz. lekka w wyk. ork. P. R. z udz. M. Wawrzkowicza (tenor). 16.45 Skrzynka PKO.

17.00 Koncert popołudniowy w wyk. prof. D. Danczowskiego (wiolonczela) i dr. E. Steinbergera (fortep.). Na wsz. st. P. R. 1. a) Gluck: Melodja, b) Haendel: Menuet, c) Mehul-Burmester: Gawot, d) Moszkowski: Gitara — odegra prof. D. Danczowski. 2. M. Reger: Aus meinen Tagebuch (z mego dziennika) — odegra dr. E. Steinberger. 17.25 Skrzynka językowa — prof. St. Słoński. 17.35 Pieśni w wyk. chóru Cecyljańskiego pod dyr. M. Usakiewicza. 17.50 Skrzynka poczt. techn inż. J. Miński. 18.00 Silva rerum i repert. teatr. 18.05 „O kulturze chodzenia po ulicy" — wygł. dr. I. Bechmetiuk. 18.15 Ork. Straży Więziennej pod dyr. L. J. Spitzera. 18.45 „Miłość — tylko akompanjamentem" szkic liter. — wygł. p. Herminja Naglerowa. 19.00 Koncert z cyklu „Sonaty Beethovena". W progr. Sonata G-dur op. 79. w wyk. J. Smidorowicza. 19.20 Felj. akt. 19.30 Z Poznania. Pieśni w wyk. Z. Dolnickiego (baryton). 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 „Wieczór zimowy" w wyk. ork. symf. P. R. oraz soliści. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak prac. w Polsce".

21.00 Transm. z Krakowa. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Płyty. 22.45 Minuty literackie — recytacje utworów poetyckich E. Jędrkiewicza. 23.30. Kom. 23.05—23.30 Muz. tan.

„KONCERT SOLISTÓW ZE LWOWA". Audycja muzyczna, którą nada Rozgłośnia lwowska dziś, we wtorek o godz. 17.00 obejmie produkcje solowe znanego wiolonczelisty prof. Danczowskiego, oraz wybitnego pianisty Dra Edwarda Steinbergera. Program zawierający szereg mało naogół znanych drobnych utworów, pereł literatury klasycznej i nowej, zainteresuje niewątpliwie muzykalne rzesze radjosłuchaczy.

„POLSKA MUZYKA XVII WIEKU" Dziś, we wtorek. o godz. 21.00 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą czwarty skolei koncert historyczny muzyki polskiej. W programie reprezentowany będzie wiek XVII-ty i XVIII-ty.

Z TOW. NAUKOWEGO WE LWOWIE. Posiedzenie członków Sekcji Historji Sztuki i Kultury odbędzie się we czwartek 7 bm., o godz. 18-tej w Zakładzie Historji Sztuki Pol. i Wsch.-Europ. (Gmach posejmowy, II. p. od frontu). Na porządku wykład p. Henryka Cieśli, kustosza Muzeum Przem. Art., pt. „Ornament nagrobkowy żydowski i jego symbolika". Gościom wstęp dozwolony.

19.30 BUDAPESZT. „Manon" — opera Masseneta.

20.10 LIPSK. „Jan z Paryża" — opera Boieldieugo.

20.45 RZYM. Koncert wiecz.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 5 lutego 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapowiedź progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 12.10 Muz. popul. z płyt. 12.45 Transm. z Warszawy. 13.05 D. c. muz. z płyt. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Pogad. „Opłaty telegraficzne w oświetleniu nowej taryfy", wygł. mgr. M. Jędral. 15.45 Transm. z Warszawy i Lwowa. 17.50 „Skrzynka techn." w oprac. inż. Z. Kisielnickiego. 18.00 Poradnik turystyczny. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy i Poznania. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. z Warszawy.

21.00 IV-ty koncert historyczny muzyki pol. Wyk. A. Mazanek (bas), Mikuszewski, Mikuszewska, Syrewicz, Kafka Mularczyk, Filipowski (skrz.), Schleichkorn (altówka), Macalik (viola da gamba), Michniewski (fagot), Frolik (kontrabas), Mastella (fort. i organy), chór mieszany (zesp. solistów), kier. muz. A. Rieger. — W progr. muzyka polska z XVII wieku. Objaśn. do progr. poda dr. Z. Jachimecki, prof. U. J. 1) Pieśń rokoszan z 1606 r. — autor nieznany — na 5 gł. chór miesz., 2) Mikołaj Zieleński: O gloriosa Domina, motet na 5 gł. chór miesz., 3) Adam Jarzębski: Dwa koncerty z 1627 r.: a) Nova Casa — na dwoje skrzypiec i fort., b) Tamburitta — na skrz., altówkę, wiolą da gamba i fortep., 4) Marcin Mielczewski: a) Deus in nomine Tuo — koncert na bas solo, dwoje skrz., violę, organy i kontrabas, b) Canzona — na dwoje skrz., fagot, organy i kontrabas. 22.00 Koncert rekl.

22.15 Muz. salon. z płyt. 22.45 Odczyt w jęz. ang. p. t.: „Uniwersytety w Polsce". wygł dr. R. Dyboski, prof. U. J. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.



Nowoczesne sprzęty domowe: Elegancki wózek serwisowy ze szkła i stali, lekki a praktyczny.

Ogłoszenia drobne

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Towary Bławatne Wełny, jedwabie, płótna, pościel — Największy wybór, Najniższe ceny 1256 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

SALON
FRYZJERSKI
Damsko-Męski
MARJANA BALI
KRAKÓW
Rynek Gł. 9. (Pasaż Bielaka) Stolarska 5 poleca się łaskawie P. T. Klienteli
CENY UMIARKOWANE
Siły fachowe. Abonament według umowy. 218

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

2 umeblowane pokoje
z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu wynajmę od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik"

Pokój
umeblowany wejście z klatki do wynajęcia Lwów, ul. Nabielaka 31 parter. 10574

Pokój
dwuosobowy z użyciem kuchni Lwów, Gosiewskiego 10/10. 10639

Księdzu
ładny pokój umeblowany wynajmę Lwów, Dwernickiego 11/2. 10640

Pokoju umeblowanego
z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator"

Komfortowego
czystego, słonecznego pokoju — śródmieście — utrzymanie dobre — przy rodzinie spokojnej — poszukuję. Szczegółowe oferty: „Rządowe pobory", Lwów, Kurjer, Zimorowicza 10. 10633

Pokój
przedpokój, wchód klatka, umeblowany lub nie do wynajęcia Lwów, Pijarów 44, gospodarz. 10634

Lokale

Wielki
lokal handlowy przy pryncypalnej ulicy do wynajęcia. Wiadomość telef. 42-26 Lwów. 10636

Lokal
sklepowy mniejszy poszukiwany na szwalnię od 1 marca lub wcześniej. Zgłoszenia upraszam do Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Czynsz zgóry" 10510

Poszuk. pracy

Rządca
lat 34 szkoła rolnicza w Suchodole 12 lat praktyki szuka posady na ordynację, samodzielną lub pod dyspozycję. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Plantacja" 10643

Nowa Sensacja Radjowa
„Junior" odbiornik 3-lampowy z 4-tą lampą prostowniczą do sieci prądu zmiennego
Odbiór Stacyj Europejskich gwarantowany
Wyrób Philipsa Selektywny, Duży Zasięg, regulacja Siły Głosu, Czysta i Naturalna Reprodukcja
do nabycia
„Foto-Radjo-Palace"
Lwów, pl. Marjacki 8 (Gmach Sprechera)
Dogodne warunki ratalnego systemu. 263

Kucharka
solidna uczciwa gospodarna w domu, smacznie gotuje, oszczędna szuka pracy do wszystkiego od zaraz. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidna" 10641

Wybitny
rolnik były ziemianin z najlepszemi poleceniami poszukuje samodzielnej posady zarządcy-administratora w większym majątku. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Samodzielny 48" 10603

Zredukowana
urzędniczka poszukuje posady jako towarzyszka, lektorka na skromnych warunkach. Odpowiedź pod „Lektorka" do Kurjera, Zimorowicza 10. 10616

Szofer
pierwszorzędny mechanik kawaler 28, inteligentny, uczciwy bez nałogów, z dobremi poleceniami, wozy wszelkiego typu, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Zimorowicza 10 „Pewny kierowca". 10623

Wolne posady

Zgłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Maszynistkę(stę)
rzym. kat. przyjmie instytucja na 4 miesięczną bezpłatną praktykę. Pierwszeństwo i zgłoszenia pisemne pod „Absolwenci szkół handlowych" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 10642

Stomatolog
potrzebny zaraz do samodzielnego prowadzenia ordynacji. Zgłoszenia listowne Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Stomatolog Polak" 10600

Poszukuje się
zdolnej siły biurowej, piszącej biegle na maszynie na 4 godz. dziennie. Oferty z podaniem krótkiego życiorysu, pisanego odręcznie składać pod „nr. 570.255" do Kurjera Lwów, Zimor. 10. 10617

Potrzebna
skromna, młoda dziewczyna, sprzątanie 5 pokoi pranie i prasowanie z dwojga dzieci. Referencje wymagane. Listy z podaniem warunków i adresu składać w Kurjerze Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dom katolicki". 10618

Służąca
uczciwa do wszystkiego z dobrem gotowaniem bez prania potrzebna zaraz. Lwów, Rybacka 3 boczna Kochanowskiego parter lewy. 10627

Służąca
polka z gotowaniem potrzebna Lwów, Cherążczyzny 10 mieszkanie 3. 12—2. 10637

Fabryka
Gaśnic i Instalacji Gaśniczych poszukuje dobrze wprowadzonego, technicznie wykształconego przedstawiciela. Biuro Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 sub „Gaśnica" 288

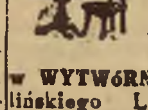


Z cmentarza Montmartre w Paryżu: Fragment grobów sarkofagowych z zbiorowym grobowcem polskich emigrantów.

Różne

Najtańsza
i najszybsza nauka kroju, szycia i modelowania nowoczesnym systemem PATRON EXPPRES pomysłu prof. paryskiej Akademji K. Lewandowskiego. Oddział: Lwów, Sykstuska 21 II p. Zapisy przyjmuje się codziennie. 10638

Na karnawał
dżety, pajety — maszynowe hafty wedle modeli zagranicznych poleca Zakład Haftów M. Kozłowskiej, Lwów, Akademicka 22 I p. 291



Meble
do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 884

Nauka

3 mieś. kurs
KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA rozpoczyna SZKOŁA KRAWIECTWA DAMSKIEGO M. Kozłowskiej, Lwów, Akademicka 22 I p. 293



Nauczyciel
tańców dla osób z towarzystwa mistrz Wieczysty „Rytm" Lwów, Kopernika 16. Tanie lekcje solowe, Akademikom zniżki 246

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Przedtem tel. 51-89
obecnie 83-37
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela-pisze matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

Salon
fryzjerski męsko-damski Wiktora Glotkina Lwów Czarnieckiego 2 znany z solidnej obsługi poleca się P. T. Publiczności. Manicure. 32186

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Baniaki
halje pocynkowane poleca Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

Łóżka żelazne



Tapczany metalowe
PROCKO
Lwów, ul. Łyczakowska 4. Telefon 74-80.
Fabryka Tercjarska 10. Telefon 15-88. 114

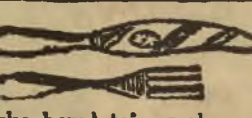
Przy grypie
działają skutecznie TABLETKI PRZECIW GRYPIE, wedle przepisu Dr. Opolskiego, wyrobu Apteki Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman. kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1617



Księgi handlowe
różnych systemów, skoroszyty, przybory kancelaryjne poleca Antoni Jamiński, Lwów, Szajnochy 2 tel 78-76. 147

5 zł. miesięcznie
nauka pisania na maszynach. Przyjmuje przepisywanie, str 20 gr. powielanie 100 szt. 2·70 wypożyczam maszyny od 10 zł. Biuro czynne od 9—20-tej bez przerwy. Michalski Lwów, Fredry 7. tel. 7-43. 191



Łyżeczkę bezpłatnie srebrzymy dla udowodnienia trwałości srebrzenia „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Raglany Zimowe
w ogromnym wyborze
A la ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11
1764



Wielmożna Pani!
Najtaniej i najsolidniej wykonuje trwałą ondulację Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego Michalski, Lwów, Zyblikiewicza l. 49. 245

Nowootworzona
Mleczarnia i kuchnia domowa wydaje: śniadania, obiady, kolacje tanio i smacznie co zainteresowani osobiście stwierdzą
„Podolanka"
Lwów, Romanowicza 10. 10611

Dzierżawa
polowania kniejowego oraz wodno-błotnistego w okolicy niezbyt od Lwowa odległej, poszukiwana. Oferty pod „Polowanie" Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 10630

Pieniądz
to zdrowie, zdrowie to doskonałe obiady z trzech dań złoty Kasyno Pocztowe, Japońska 9. 10629



Obrączki szczęśliwe 14 kar. złoto od 7·50 u WANDERA Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro, monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR — LWÓW — PRECYZJA — RUTOWSKIEGO 12, RYNEK 29 PRZECHODNIA BRAMA ANDRIOLLEGO

Humor zagraniczny



— Wiesz, umarła mu żona.
— A dlaczego nosi pół żałoby?
— No właśnie. Żałoba po „połowicy".
(Epatant Paryż)

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście		
Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:		
Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:		
Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.		

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski